

6761

II

6761

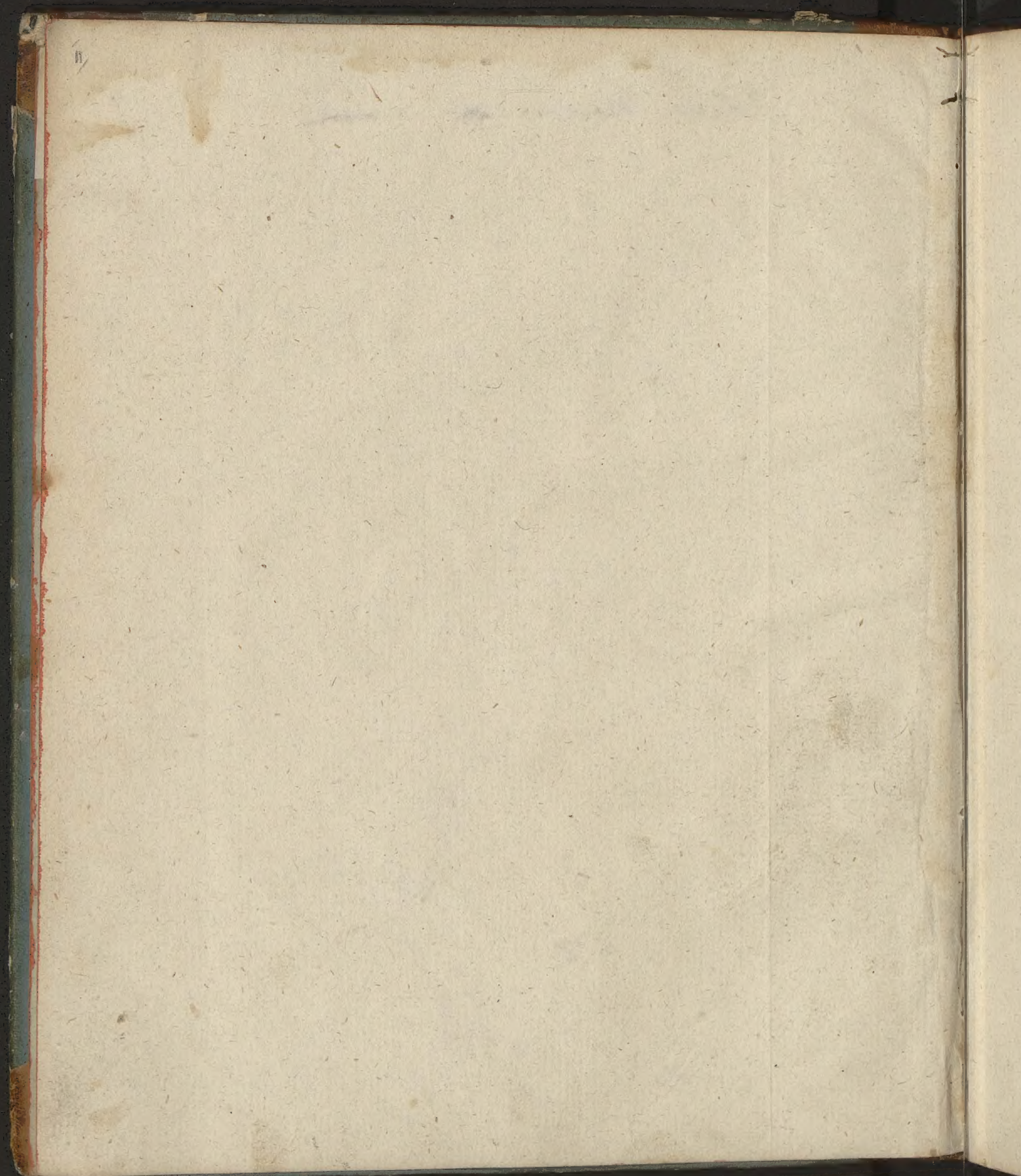
II

17

2340 648 910

29

K. KRASZEWSKI



7
CNOTA UCIEMIĘŻONA
WOLNOŚĆ OBARCZONA

Tragedya w aktach siedmiu

OSNOWA TRAGEDYJ.

Despota Król obciążony Biadą Państwa swego
wstępuje do skutku przywieść Plantę utoloną, od
Wymyślniczego ministra w której wykonaniu goy
wielkich doznaje trudności. Wzywa na pomoc obcego
ministra Priemockiego a za Jego pomocę y pod
Jegoż jmieniem wykonuje utoloną Plantę przez
Wymyślniczego wszystko zwałając na Priemockiego
aby sam Despota y Jego Minister wymyślnicki na
Syramonów nie zasługili. Imię.

BIBLIOTEKA
KAJETANA KRASZEWSKIEGO
w Romanowie.

AKTOROW OSOBY.

Despota KROL.

Priemocki Ambasador w swej Komendzie Wojska maiego RRRRR.

Wykonalski Oficer Priemockiego

Pelnowasci Sekretarz Priemockiego

Wielkomyslski Zamowski

Wymyslski Ciartowski

Sobibierski Wessel.

} ministrowie Despoty

Lausanicki Młodziejowski

Dysanicki Minister

Perckinixy Podowski

Obudonicki Szepczyk

} Senatorowie Duchowni, Despoty Lawony

Umszalski Krasicki

Dobomyslski Tollyx

Lwanowski Latowski

} Senatorowie Duchowni, Patrijotycznego Ducha

Przywatorowski Senator, Polocki.

Oslepski Marszałek, Radziwiłł

Wigilinski Marszałek, Bracostowski

} Ulegi Przyjaciele Priemockiego

Sakowicki Senator, Racowski

Obrownicki Syn 1890.

Lazalinicki Drugi Syn 1890.

} Patrijotycznego Ducha

Mocnowierski Ciaccki.

Podsiunicki Wielochowski.

} Obywatele Patrijotycznego Ducha.

Scena jest w Warszawie, w Patau Mesikowym.

AKT PIĘRZYŚ

SCENA PIĘRZYŚ

Despota y Wymyślnicki

Wymyślnicki Wiedzię królu od młodocia twojej wierności moją aż do tego momentu niech mi się gęsi i słonem wspomnieć i iako i mojej krwi pochodzą tak od samych piśluł przywiązania mego dawatom i Donosy. Te Talenta sposobności do Piędu te masy my które w sobie masę y które ię wyniosły na Tron i mego to pochodzą uśmierzenia. Osiem ię teraz Panie mój si uśmierzenia rady plany y uśmierzenia moje tak mądre wykonywać. Uśmierzenia daisz miłość y Panowania twojego y Familii twojej na ruinach. Jmymy uśmierzenia uśmierzenia y abogacis iednego tylko teraznię nie okoliczności potrzeba obywateli ię go ię uśmierzenia moje je maie przysię do skutku te ię obywateli wolności tuż uśmierzenia kowielnych y Gpielnych potrzeba abyś mnie dał porzeka ię mnie do Łaski rady y krewi swego oddałaby abym miłość ię był uśmierzenia nostałym u Narodu krewi go ię go ty mój Panie stracił o Gpielnym ię krewi Narodowi stracił tedy w Tobie zadufanie Narod mnie Obzię. —

Despota Kłanie które z serca twojego pochodzi również jest dla mnie szacowne jako życie moje które a krwi twojej wzrostem mądre sentymenty y uśmierzenia uśmierzenia wszystkie silnie daiszyć powinności bo ja, Łosiem szęsiem y twierdzą Tronu mego kłani y moje i kłanie wyrażę wyglądem naszym abym ię kłani oddali do Łaski y serca mego co mówię szęsiem co Narod cały? a nie tylko Narod ale y szęsiem cały powie? Jak nie mnie Narod kłani mnie mnie y uśmierzenia mnie uśmierzenia? Gpi kłani mnie ku Tobie uśmierzenia? Kłani mnie uśmierzenia uśmierzenia sentymentem do Piędu sposobności uśmierzenia y na Tronie osadził.

Wymysłiki. O gładzie ludzi nie miedbay iestatem ie piers wias a Poy ciar
naki ja Poy daly a poy taki swiekarz iex poy iestatem tacy
poy piental swiekarz.

Despota. Jone ludzi inne Poy gloy poy z watrem niknie a ludzi
dalosa potomnosci wstoy.

Wymysłiki. Ite potomnosci stoye bzdzie niwastpiz ale y to wstoy wity
Kroki y ja twoy minister naymszory umieliszy u Narodu
cathy Narod omanie y na wiaz iakowz chwiei mawez wotory
umieliszy ale u potomnosci chwata bez sukcesowu ktorzy stye
chwata Odmariali na opatrznych nie niwastk.

Despota. Przytacz na idanie swojch Keni ieno onacz projektu.

Wymysłiki. Sto Wymy sobie Pismockiego namow go aby sie z nami oprom
czy madowanych stow urozow wistoych Tiedna bez nas niwost
daway Kroki bo my ludzi wistow dawa z namy Ostate taki
Swego bo on gteboka riezij pisenika umiyslnie potalci a wistekie
boby on zmyslony stotni niwmiat wiaz potymwiz latos pogodni
my gey ukna Tajemniez ie to dla wistekiego Swego wyoku Mie
mockiego namow aby ci gwaltem rekkomendowal Perekiniyjska na
dikiyora Stawuchierowici a takowz z nim spryjanie Perekiniyjska.

Despota. Miate Gadiyzi dla Perekiniyjska Ekspektatywa po Stawuchierowici.

Wymysłiki. Nimate bo niek mu przyjacze ie dawny przytadem iex praktyka
wanym Stawuchierowici biadue u Klawtorze a Perekiniyjska woy
wiz bzdzie.

Despota. Mawez rade cbi z tego daly bzdzie.

Wymysłiki. Tak wiaz z Perekiniyjskiem Pismocki spryjanicowoy kare mu por
bied na granie d wygnanie z cyjizny odalepokiego y namoz
wie go jielowiz podymie Laski zwiazkowoy przyroicowoy bzdzie
do Honorow y Subotowiz a co piers Rabunki utraud ie mu to
Pismocki woparty mawez woyiz Potowiz kare aby Priezpospolite
wroci.

Despota. Jakie on me z zagranicy do Cyjizny powroci gey Pzyg mawez

z niego niemiędzy.

Wymysłicki Tym samym Gdy będzie związkowych Głowa i z Rygora
Prawa uwolniony.

Despota Prawda ale przez jakieś sposoby skojarzyć te Konfederacye.

Wymysłicki O to też niech Piemocki przed Naszymi Nieprzyjaciółkami rozsądzi
je wż z nami y z Sobą Królu narodzić porównie o to że między
nimi też i z Potęgą niech sobie naszych nieprzyja-
ciół wymie ptołnem obietnicami niech Rygorickiemu naopim-
nie Ministerium Sobieskieckiemu Przed samowładny Skarbu Wo-
zom Przed absolutny wyzysk Prywatowickiemu Królu Ostrani-
czają przypisać to Jego bym innym niepożegnane a opowiada tego
Sygnali Prywileji wyrobienie afektu nie baci wż ten ten Ocy ja-
ko y tym niepotrzeba ścisłości, Jego Panie, Bogadziński niech
wstanie ciężej potłumi fatalnych porców bo one wzmocniły
najwięcej wielki ludzom wyprawiają i wzmocni wż z nami Ktuli
Piemocki a ten wyzysk smaczeni łatwo będą wziętymi w Probotę.

Despota Ci z tego na tyrać że niemy ale Nasz niechętny cały cały
Naród wzbudzić y przesunąć robotę czynić będą.

Wymysłicki Te z tego dla Ciebie Królu porządek że nienawistna Narodowi robotę
nie sam przez się lecz przez innych robić będą y że ich iść
nie nienawistnie wystawiać też przynajmniej na cel poświęcenia
je wż ten grubo uwić dale Piemocki nieprzyjaciół Króli bożbo-
na robotę zrobimy jakie ja tamai będą mogli Przyjaciół zwi-
stanie niedowiadają opiewać a inne nie akceptowane ze
granic osoby / Gdy do tego wielkiej chętności moxnych uwagom
y onajmow potrzebą / niepotrzebą opiewać a ten co wż robi-
jni wż niedrobi.

Despota Ale Piemockiego na wtych nienawistnym wystawimy.

Wymysłicki Ci z tego ciężej on wż baci będzie powie go kto powie albo
ma wyzysk Narod bez wżny ciego wżnie tego dokaże.

Despota Dobra rada tylko Piemockiego tu trzeba wprowadzić dla przysto-
pności.

Wymysłicki Jaz postaram się go tu wprowadzić lecz raz ostatni żętem Gdy i z

niezysne: utworzenie nasie dopetnia ale oto idzie z Priemocki już
uchodzi.

SCENA DRUGA
Despota y Priemocki

Despota. W sam dobry czas Mój Panie Priemocki przybywasz wielce
mamy cię uderzyć.

Priemocki. Słucham wasz Królu tem ci statutowie uprzywilejowany i nie tylko
ja tu w tym kraju ale y mój za granicą wojownik.

Despota. Wielce wdzięczny ale widziawsz jak się stodoła do tego Sanatyj-
nego Narodu za grubie jeziora Od Rzymian wprowadzona kłopotliwa
nosi biogotryja że poddanstwo miłośnikom umyślowi Rzymu.

Priemocki. I mnie to dziwne i wolny Naród boi się absolutyzmu swoich
Królów a nie widzi w którym się od Rzymu.

Despota. To widziawsz ale daj słuchaj sprawozdanie o młodości tych nau-
czyńców wolnego Ducha Rosja y Woltera aby młodzi niewielkiego
wiedzą Ludy informować alie iż cały naród obruci wronie
y gani Bóg dał im y samego Woltera nieproradził com chieł
y co mi radził cię krajem y prywatnie do niego.

Priemocki. Z tego quatu Ludy podłych sentymentów.

Despota. Sam wiadkiem iest co na Rzecz prywatny był za hetos obru-
wienie y zmięwoaga o majestatu Mego Gdy choć z daleka wiek
zomyślniki przyczynił projekt naprawy.

Priemocki. Ale czas było już zakonczyć ten Projekt iż mi się uprzykrzył
do mego Dworu pisać Od Ciebie w tej materji y memu Dwor-
owi. choć tu napisać: / przepisać y dołożyć instrukcyj da
mnie równie uprzykrzyło się.

Despota. Oto już wymyślił utwór Plante która nie tylko nieumie-
na biega ale cały osłupi Naród owym te zasklepnie całą
zadziwi Europę.

Priemocki. Bardziej się ciebaży.

Despota.

Despota. O to tak ja sie z toba porozumie y z wymyslilim aty zmnas
y z wymyslilim.

Priemochi. Ani mi sie to czy na jawie ta konferencya powieda powied
mi krocie jako ta konferencya.

Despota. Co widzisz y detronizowac mnie bzdurasz.

Priemochi. Coś zrobisz to nie ministrowiska jam ciebie utrzymać i cie
mam detronizowac.

Despota. Owszem ministrowska robota.

Priemochi. Jak widzę u was tu szkoła dla ministrów ale owszem mnie w tej
szkole.

Despota. Widzisz że gdybym przyszedł do ciebie lub przyszedł ministrowi wrocząc ich
to wymysłliwego y jego przyjaciół wykonywał dokonanie
czegoś utracenia. Tedy jako jedni narodowi obywatela zapew
nieby powstały wroczenie spiski y konspiracye przeciwko
nam ale tak zrobimy Owszem niebyś ty uwalniał z mnie
z przysięgą i ja tego niewykonywał czego Twój Ojciec po mnie
wyciąga no wymysłliwego to o wrażliwość bzdurasz że
nie ty ale on i Jamnia wrocz do Urzędów promograwiających.

Priemochi. Dobrze porozumie bzdur ale coś dalej z tym kłutni rozprisknie.

Despota. Dalej z malkontentami się porozumieć.

Priemochi. A toż nie o. ani ja do nich ani oni do mnie nie mają Nabawia
utracie smiele mnie może i ja ich Adwokat i to prawie tylko
niektórych.

Despota. Okoliczności wszystko zrobić a to zaś a to zaś nato porozumie
nieś się z nimi abyśmy ich wciągneli w te Roboty a tak gra
no żeby się z nimi porozumieć.

Priemochi. Jakimże to sposobem.

Despota. Najprzód się porozumieć y porozumieć z Porokiniem on wie
o to jeżeli osobliwie na karnować zagranicę y tam się znajduje
z dostępnym jego najprzód uymyślisz sobie bzdurę on dobieg
i on go rozumie tak rozumie nieustraszoną nie Sankcją
aniż dobieg co bzdurę. Jemu mnie przysięga ścisła

po Starobkiewiczach y upewnij go ze w drugiej niedzieli ber-
pektatymie do Zawoniękowskiego: i: wiec tego Ciele y spraw-
nosci y Rozumi: wyperowaduj Starobkiewiczowi i: iako obiaz-
zony i: i: laty poprosze na spoczynku do klasztoru a on
tych. Prerogatyw wyjmaj bzdur.

Priemochi: a moze mu ufaj ze on nie zdradzi?

Despota Ja sie upieram bzdur a ty wymuszaj namie grozami
Prigrozy nigdy do nas nie bde mu siwym ani wie ty wy-
dalay przed nim a w wysokiemi Arkhanami to zrobimy
raz mu jechac do Odesk skiego za granic niech go swo-
im namerie zmieniemy aby sie podiel zwiarkowu Laski
niech mu przyniesie ze do Honoru y do Fortuny przyniesie
cony bzdur y ze mu Priapospolita wysoki na grodzi
zakody.

Priemochi: Jak on sie ma podiaz tego goz on niema jako stynaj
ani miad do tego sposobnosci.

Despota Jego samego latwo omanie aleby sie to na nie nie dalo trzeba jego daw-
nych Adcherentow a i: wiec malkontentow przybrai mu do pomocy.

Priemochi: Ktoz to wa y i: i: i: i: to sposobem.

Despota Wykonaj pierwszyemu nappierowce przypie Ministerium Sobie-
bienskiemu Riaz samowolny szarbu roszum Riaz absolutny wojska
Prywatowskiemu moze Detronizacy y dla chyn jego konowu bzdur.
Strajk szi jego Wogadalskiy przy czste Listy byle poranne a naraz-
cie my i: kopie pisac bzdurny aby sie w rozumieniu utwierdzil
ze sie z nami roznisz y o mojej Detronizacy myslisz.

Priemochi: Trzeba y tak bzdur bde sie umizga choi i: i: ma byc podawle bde
ze pisac choi niemom honoru owoicie znamie.

Despota: a Pochinacy niech bzdur swoim wiadkiem wozdus mealtym ia poruz
jego Zawoniękowskiego dla uciebie ale ze mu jaby niewierzi boich
zdradzi przy moim wotapieniu na Fron dezi na obudniak Detronizacy

y Lwawickiego go nasadzę.

Priemocki: Dobromyśłowski będzie najczysty aby go omanie to najuporczywszy
- Kanatka.

Despota: Sam się zostanie a przynajmniej w natęży liście dość nas dwóch by
dzie na niego.

Priemocki: Jak użę y omanieni coś robieć będą.

Despota: Oto wyprowadzają im iaby związek w całym Narodzie zrobili dla mo-
jej Ochrony.

Priemocki: Wszak dwa Narody.

Despota: W jednym będzie głowa związku Dostępski a w drugim sztylni.

Priemocki: Jak zrobisz związek o takim mocy będzie do rozwiązania.

Despota: Nieboż się trzeba ich namówić aby się na jedno miejsce zeszli by
zawili dla ich bezpieczeństwa oraz im swego wojska a tak
wojskiem opasoni niebda brykac y co tylko zechcą cokolwiek
zrobić.

Priemocki: a jak się między nimi znajdzie y razem y cila do obrony.

Despota: Brakować im tego obcyga.

Priemocki: Jakiś tedy wieśtem Sędzia nialem powiniał ze u was tu kilka dla
Ministrów.

Despota: W ciar dobry nadchodzi Ławzniickorowski nie dla namieć smieje on
nowe Jaka mi Panie Priemocki cyp y rob tak jakichy się umowi-
li.

Priemocki: Odiem.

SCENE TRZECIA.

Despota y Ławzniickorowski.

Ławzniickorowski: Pan Mitościnj pozwoli co z sobą mamie mam niektóre rzeczy
donieść.

Despota: Wiem że u mnie Ministrowie tak wieści jakoby maia przyjeżdż.

Ławzniickorowski: Trzebaż iak Mitościnj Panie utrzyma w Narodzie na sobie wie-
ność y Łaufanie a między WK. tui nieufność pomiędzy Lwawicki
Od pierwty rady na swoje powołanie choi abyś zawiary yba rozprawi.

na przytemy majątek dard Projektu.

Despota

Tęch wieli moresz swoich konfetratów nawozić ale wątpię żebyś donie-
wiośconi Fanatyków miał Ducha apostołskiego o to cię obliżę
y zalecam abyś obłudnickiego y umiagalskiego utrzymował niebys
przy takich Fanatyku nie nawoził y żeby skrupulów nie
nabierał o to cię iluśnoć uosilnie obliżę abyś u Staroszkowic
cia dla Perekinicyja wygrał skrupuła ale niemożę jnie nim
ie to masz ze mną.

Lauwnickowski: Ojciec to iżda na mnie wozak Staroszkowic mój Dobrodziej
Protaktor umiastuż go wozak co mam to mam a jego wstawienie
się.

Despota

Myślisz się Gorybym nie ja ci dał nie miałbyś tego a jich to zrobisz
wiskerę się niey spodzieray.

Lauwnickowski: Panie młodszy bądź pewien iem ci tak wierzy iś nie tylko Staros-
zkowic ale y Dya wotownego dla twego Jnterfetu sakryfikowalym.

Despota

a mnie y mnie dla swego.

Lauwnickowski: Ach to dylet dla sercu obowiazanego przywizga wierności y wozu-
czności na majątek WKM.

Despota

Tard to mój wiem iś wierności trwasz na dawo który zrobi to
o co cię prosi a wychodzi bo ma tu Nadęość Piemocki.

S C K M B C Z W K B P K T.

Despota y Piemocki.

Piemocki

Swizociem napadłem na Perekinicyja jadać ułica a on w oknie
widzi w tej w tej ciekawie zowie co to w niego korzenie przedaj
kamionę.

Despota

Jaś się zowie tak się zowie wozak widzi że nie Fanatyka
nie skrupulad będzie dobry do Jnterfetu.

Piemocki

Postalem Pazi aby się tu w tej zowie knepował ułaz WKM.

Despota

Dezputa Dobrze dobrze to też nam wiele do czynienia.

SCENA VI

Priemocki z Perekiniczem

Priemocki Jax dawno przegnołem z W Panem w sąsiedztwie wsi przysiały.

Perekinicz wielkie driski, ale i tak ta laska.

Priemocki Przyznam się W Panu że mi w tym kraju obmierała obtuda swa. ród prosta rotacja temu krajowi jest mi wrodzona.

Perekinicz Wszakże dostanie obtudy.

Priemocki Patrz W Pan co się w tym kraju całym dzieje musi. Gdy na samym końcu panuje obtuda przysięgał ktoś co tylko drzwi moją zaczął biegać to woyotko cygnie przysięgał wzmogłeci. którego do którego nieprzyjemności tylko ze moim (podaniem) teraz o tym wszystkim zapominają patrzeć W Pan co to jest ze swierosci.

Perekinicz o swierosci nieupominam leż rebycie podaniem W Panie sprzeżniać miel nierozumem.

Priemocki Nawet stanowiącemu gdy brat pieniądze. Od niego dawno był powołany ale jax przestał dawać też y on zapominał o wdzięczności.

Perekinicz Albo on brat.

Priemocki Brat ale ja mu silniejszy zrobię y pieniądze oddam y w Prusach moim pojechać aż na wieś daleki.

Perekinicz Pewnie na Syberja.

Priemocki Daley daley to aż do Kieba.

Perekinicz To bardzo wysoko.

Priemocki Wysoko średni wysoko polci oto przyznam się że musi sobie obrać następę a nie innego tylko kogo ja wybierę.

Perekinicz Ale jax on nieuchwa.

Priemocki Będzie muwiąć a jeonnie też że sam musi pójść do Kłaustru jako już w WOPanach była ta poraktyka a Sukcesor y Dobrami

niedzi i przegadawani zaczynać się będzie.

Perekiniewicz Lubi Dwór moje niezawolę na to.

Przemoch Dwór dla Dworu musi to uczynić mój go bliżej piśknie oto pro-
szę i uczyni to zapewne.

Perekiniewicz I co innego wiem że są rary na pogotowie.

Przemoch Wierzę mi W Pan że to na stości Dworowi uczynię

Perekiniewicz Wierzę.

Przemoch A czy spodziewalbyś się W Pan kogo w myśli na to. Dobro drug-
stwo nam pomistnego.

Perekiniewicz Czyli myśl Laska zganaż moim.

Przemoch Wierzę przeto.

Perekiniewicz Nie wiem wcale czyż iinde Laski czeka na to.

Przemoch Może taki któryś, nie spodziewam może nieprzyszedł Dworu mój
taki któryś ja przypisa i granitowego permanet dopiero okucham.

Perekiniewicz Niezmysłem się go wcale.

Przemoch Może W Pan sam.

Perekiniewicz Laska, sobie W Pan z Dyokuroni tego cynia porażam niepar-
no i tyżajnie niepodobienictwa one upominają.

Przemoch Będzie W Pan pewnym i W Panu przypiekan że jutro mieć będzie
Przypiekan o nie nieproszę tylko o granitowego przypiekan i na ranyżaj
czuje sięby mi dopomaga do Dłkonirajki króle któraż niewioma
dla Dworu mego tym musi być ukarona.

Perekiniewicz Mamie ja temu wierzyć.

Przemoch Jaz temu słowu nie wierzę.

Perekiniewicz Dajże najniżej cynię z upomieniem i na Dłkonirajki mój nie-
zawierając się W Pan.

Przemoch Chocymy zacząć i vob, amow, roboti nawaych ale jżaisby to nie-
wiem.

Perekiniewicz Jazie wole moim w ogrodzie lubym Dworu moim.

Przemoch Bardzo dobrze tam był Dłkonirajki subiekty rozmówienymyż z vob,

AKT DWA.

AKT DRUGI. SCENA PIERWSZA.

Lauzanickowski y Obłudnicki

Lauzanickowski: Ściągnę się tu zechodzę z Włosem na tym miejscu na które
zysci się, mieli razem Perkiński z Ławicki y Dobromyślski.

Obłudnicki: Dochodzę, dochodzę ty Przyjacielu apostatyczny do nami.

Lauzanickowski: Nie Włosem nie trzeba apostatować.

Obłudnicki: Wiesz Brajcie mój sentyment z jednego strony oba powstali
nie na nie potrzeba tylko Prinsy y Honoru Lubić mihi da
bitis et Ego cum vobis tradam.

Lauzanickowski: Aurum et Argentum decet michi sed qui misit me ille vobis
dabit.

Obłudnicki: To zgodę byle tak byś ja miał nie lubię wiesz że ja narodziłem
się z tego.

Lauzanickowski: Ciężem y do wioski

Obłudnicki: O waw! et in statuiliis zastawniis to Lubić się ale mój honor
po ziemi cięty się nie lubi.

Lauzanickowski: Chęć chęć.

Obłudnicki: Dobromyślski na was zwrócił uwagę i przynajmniej chce iść z
nim naokoło przyjaciela, przecież go nie lubię, bo zaiste Janek
tych wypraw, go na tamten świat ty potrafiła na śmierć dyktować
ponowić.

Lauzanickowski: Swoje Talenty mi przynajmniej wozem byłeś Wikarym.

Obłudnicki: To prawda ale już dawno zapomnieliśmy y tam niebył Pa-
now byle Włosem y Sławy co toneli, ale dajmy temu po-
koj niech go tam y Mordkiński Kapelan dysponuje byle on was
zys.

Lauzanickowski: Choćby y nie był byliby tam dowieść ludzi przez ciębie co by
po nim brali.

Obłudnicki: Pomierzaj się kto bliżej do niego siedzi jak i Ławicki
mnie posunę się niż komu przeszkodzić mnie ale nie sam tylko

Wasi myśliwa.

Ławonickowski Gdzieś bym gniech by był ale powiedz, że z tego dowi-
eśd oła hnieś co mi już dano Tobie w tym Braui nie-
myśle; miurkaszai on wzem dąsi pociąży parol że u do-
pomagae będe byleś tylko słowa otrzymaś w stateczny przy-
iarni oła Priemockiego y abyś umiagalstkiego trzymaś w do-
brych exponach żeby nam niurad z rękowci.

Obtuenicki

Niestem głowy nieśwa moze za niego i przywiegnę że on by dui-
radby upadł Janatym Tenki mu się chę Tenki a wiera Kieroy
by co to i wymyślukiego Tenki etuay.

Ławonickowski Priestai mowi Łwawicki idzie.

Obtuenicki

Kiey on idzie to ja dochodzę bo on hnie stowy iax: Sikiro.

SCENA DRUGA.

Łwawicki y Ławonickowski

Łwawicki

O co to? Ja przychozę a obtuenicki Dochodzi ja noc Jona iax.
Jego aindae Obtua mozej prarady niehubi.

Ławonickowski

Towiem miał Jntorego pociąży do siebie niemogę Huiy ciz-
xae ne Dobromyślukiego.

Łwawicki

ale poia nastu WPan zwotaś do siebie.

Ławonickowski

Oto poto aibysmyse narawili w kolektuściach trairiayorych

Łwawicki

Vae Sathane noli me tentare non tentabis Dominum (Cum tuum

Ławonickowski

ale co WPan mui Łwawicki z tym piemem tu trzeba umiarkowanie żeby
był y wite byty y owaś celi.

Łwawicki

Niech; niech mnie tu y wotubi robia na nie niepozwoły y z Wasia
eie, Adowae nieboż bo masa Ciemodigskie otubi Ktami Ludi
memias mowi Dochodae por Jovem Jmmortalom co to za szachy co
to za matai.

SCENA TRZECIA

SCENA TRZECIA

13.

Lauwaniakowski sam a potem y Perekinajga nadchodzi
Lauwaniakowski sam. Co to za Ciotwie? Co to za Ciotwie? nie mu wyperowodowa
 niemożna tak w swoim rozumie zastąpić iż gwałtem chemuie mę-
 cizstwa y nie minie go podobno dostaję go zapewne gdy tak sobie
 postępuje.

Perekinajga wchodzi. Co to tu Włkan sam parabia? aleś się Włkan moim ożymosi
 zamyslił.

Lauwaniakowski. Jakaś na Dobromysłskiego ale coś dla mnie chwila dźwignęła się
 takta przynosi tu Lwowiecki chciotek z kim nieje pomeć w teraź-
 niy czasie okolicznościach alioś zjadł mnie zburzył y porwał.

Perekinajga. O jego tak natura ale nie trzeba mu się miewać tak y owszem wy-
 bawie.

Lauwaniakowski. Długo y u Staruwbierowi namawiał go aby się uciągnął Sukiejscom
 ale choć mnie zapewne struchał y moim rozpiął się rozumem teraz idąc
 rowoż na starość statos niemyślnym znan smierci Działu upoś jako
 widzę oparowst y oży y stuch y mowę mu zamknął że na niego pro-
 pójczy nie Odsprzedać niekiedy daly, ie rozważa to że mi się
 niebaje ty droga do innym się wad i winaż ie słaby f'cho to mój
 Dobrości y Protektor ale co z tym robić więcej punkł honoru ma-
 go aważ? takim go zamartwił iż podobno mu do przodkiego ulecia-
 nie dopomogłem że już nigdy więcej nie będzie chorował.

Perekinajga. Miał ci on y drugie dla wiebie Lekarstwo Alper postany równie
 go pewnie widrovi Jednakie za czynności Twoje wielom ci oblige-
 wany widet aś ie już mam Przywilej podpisany.

Lauwaniakowski. Winożnie y z Lwowa się Dzię.

Perekinajga. Ale widet u ciebie Dobromysłskiego nieawieję jego Sukiejski
 nierówny przy mnie wielo bo ja się muwst dawym jego poku-
 zywał Przyjaciół aby mi w Przyjacie niepod a choby on co y
 miewił to ja mu spieciwiał iż niebode y niebaw nas długo be-
 dzie to was na to polym eroge awiebi.

SCENA CZWARTA

Ciż sami y Dobromyślski

Ławoznickowski

Jeszcze Dobromyślski wjeżdżamy przeciwko niemu

DobromyślskiWypaść Wł. Panoine iem niepospiałym Jm przodu stążyć,
byłem nieco zabawny.ŁawoznickowskiDobry. my w Pana Przyjaciela nie trzeba mieć dla nas żadnej sub-
iekty.Perkiński

arfa domowy.

ŁawoznickowskiPorwolił mi mi Panie Dobromyślski przybrać sobie
niektóre Okrężeńskie terańskie okolice dla bycia
zmy naszy doży niecierpliwych.Dobromyślski

Stuchem.

ŁawoznickowskiDziś w Pan miewa y z charakterem y z trydu mego bierz miarę
u swego jak miś martwa to okoliczności życia tylko w skrytych sercu
jak Góty na Ruś.DobromyślskiAla i Pana tamże wstąpił obywatel wolny y minister przywrócić
zawym myśli co chce a mówi co myśli nie ma tu obrony życia
zmy naby.Ławoznickowski

Poznał Piemockiego tamże.

DobromyślskiPrzebieg albo to jest kraj nasz rozwijany? mamy Piemockiego mamy
narod wolny iście ni w krajach biedy mamy wojako mamy słob
wiskory nie kady imyś ciem? zaciś wie opier tej garści ludu nie
moimy?ŁawoznickowskiAle y sam król nieperony zarobek Piemocki na niego chce go stronić
o to za to wstąpił z naszym tego ciego Dwor Piemockiego zaga Dopier
orty iście rady to chacz między nami.DobromyślskiDawno się oni zaciś z sobą pogodzić łatwo niebędziemy. my jch go
zaciś.ŁawoznickowskiAle wieni mi w Pan Despotę teraz na rymskiego nariska że on dlaty
mieni Despoty to przypiech roboty przywódcę do skutku naród Despotie
mieni jego jęcie na Fron wstąpił ten kara ten obowiązek pościć.DobromyślskiRymyślski lubo Pan miewa niejed iście iście wstąpił u wstąpił
Narod.

Narodnie jed' iszere dozy? Ludzi w kraju nie wypr. Kteryjosc' mowom
stanie, ze swoje swobody y kraj pialai y kraj rolnosc' toz' b'gi
za nich mial' szczyta.

Lauwnickowski Ale co tu krwie rolnosc' co trupow y moze co rozwalin z miast y kosciow
tow' b'gi?

Dobromyski Wzysko sakryfikowai' trzeba dla wiary y wolnosci.

Lauwnickowski Ale sie teraz kraj p'nosci y rozrasta a ja nie ukladam teraz y tu
nie moniemy ani swiety y obywatelow y Bratow.

Dobromyski Bad' WPan pewien in' iedli my nie z Bogiem robie b'giem leci
ogniem y powietrziem y innemi Plagami karze niepomosci ani sie pod
nieci ani rozrasta krajowi ale go perwie rozar y z obywatelami
wyniesiemy.

Lauwnickowski To swiste mysl' ale wzrozmie do swego jak ten ied' barbarzy my
ali Priemochi ale proce do dekret.

Dobromyski Ja niemem x Priemochim swistego zachowania.

Lauwnickowski Oto wymyślił na króla aby radnych niepodpisywał Przykazania
Jego Dekommendacy.

Dobromyski w Rzecz to WPan jed' niepietowai' iedli cojed' p'ciroko Pra-
wu y iedli zgadzai' sie niebeda podpisy x Prawem raden Król
bez Dekommendacy niebaj' Przykazajow' toz' y minyore oto lubo
p'ciroko Paktem Conventom.

Lauwnickowski Iz tym wielobratnie swiadcisz ze tego ze niepietowai' Potem
swojey uxor' kto b'gi robotom jego p'ciroko.

Dobromyski Bydz' Jego sentymentow' p'ciroko to oraz bydz' niepietowai' Ocy-
czyony a zalam' ktorzy sa postey swy niech ci sie tydz' postea
choc' boiaz y swiety iszere p'ciroko WPan i my tydz' rolnosc'
y co tydz' mamy z swiety ze Jzy' rolnosc' toz' p'ciroko wize y
wize toz' ze swiety y wize toz' co tydz' wize toz' p'ciroko
p'ciroko.

Lauwnickowski Ach Priemoch! p'ciroko p'ciroko ktore mam ku WPan proce niny
niny WPan z swiety sentymentami y tak na WPan gaz niny
saz' ied' wize toz' p'ciroko p'ciroko.

Dobromyślicki Wiele dziękuję ci ja jestem na wysoki niewieździe iacy i do
nieostojnego umysłu.

Lauwanińkowski Ale Fortuna Honor życia narodzi same trzeba mieć w swoich wzglę-
dach.

Dobromyślicki Fortuna mam i Ojczyznę ale Ojczyznę taką ja powinienem Honor
mi nieoddawać. Podobrawszy Urząd bo być powinienem enotnym
obroniarz. Wszakem y obywatelom Ojczyzny najpiękniejszy i do Honor
Pracy nie mam ani jej mieć może. Familia lubo mam ale gdyby
i niey który przeważa miłość. Ojczyznę y wiarę wyprosił sam-
bym na zniszczenie jego godność. Życie zaś taką za Bogą y wie-
zę będzie szczególną korzyścią. Miał wole umnie Chwałę y
żyć między miastem. Chwały a niech w upodłym prync nie chwa-
lebną. Sentymencie zostawiać kraju w Pana upraszać okoniemy ten
Dyktur.

Lauwanińkowski Wiele wspomnie Sentymencie W Pana najslabszego umysłu okni-
piera, wity może zaś zniszczenia i do za najwyższej Krzyżem
Dawid przyjęć prować Dorem.

SCENY DZIEŁA

Od Dobromyślicki y Pereckineyxa

Dobromyślicki Na Lauwanińkowskiego mówi. O to apostoł mi do narodzi
leci do pierworacenia.

Pereckineyxa Jam nie niemowlę tyłkom stucham.

Dobromyślicki Przedy nieota tępije ciaril ciota naprawi.

Pereckineyxa Nie nadto prawić i tego; ale opowiem ci W Panu wizerayore
Primochoja o to mnie oferty.

Dobromyślicki Stucham.

Pereckineyxa O to idybie mnie y i ty waz, oświadcze że niemoże wżdygo of-
frontu Dworowi zrobić iacy przyjmować go aby ciebie. Sukcesorem
zrobić Staruchiniem y do ty przydaje że ty waz y z Dobro-
myślickim iestacie najpiękniejszy nieprzyjacieli Dworu. O to ty to
zrobić.

Dobromyślicki Ta Łaska Primochoja dźwi mnie wiele ale oraz y stary aby ty
wielkość

Perchikiewicz wielkością Urzędu nieostabił Trocih i'a Gygany Sentymentów doznał.
 Wszak mi to nie Dwór leci Piemochi. Dał Przyjacieli to nie Dworowi leci Gyganie będz wdażęmy.

Dobromyśłski albo iuż dał? a bępklatywa wszak prawem zbranie.

Perchikiewicz Dał a jeżeli Stawoskie wia odrowieje tedy ma osiągi w klasatorze ja zaś Perogabru wprawie będz.

Dobromyśłski Winowia, a gdyż iuż na tym stopniu stanoż będzie wdażęmy Gyganie a nie Piemochiem będzie Gygem a nie Gygimem Gyg cęfany wroży będzie z tych Sentymentów których Gyg Piemoch podsuwuy na tej dostępnosć powiniem.

Perchikiewicz ale czy bez twójz nieobędz pomocy wstawisz proce Taskowie do Przyjacieli na mas.

Dobromyśłski Wszakto dla ciebie wiażę, iako najgorńszy Przyjacieli póręczy będzie mi ten wiażęmiem. Owdrażęmy a niekto mnie jako wiażę wtażę Gyganie wroży który swobodę wpałnie a mocno utrać mowae przywiera.

Perchikiewicz Wiesz Stawosć ranytu mojego wiesz miaz nieprzyjaźń z Dworem będzie póręczy i'a Tobie wiażę wiażę y Gyganie wiażę będz.

Dobromyśłski Mysz porządek obowiązu potęży poprawie wiażę wiażę Gyganie nie y miaz.

Perchikiewicz Składowe stowoy porządek poprawi.

Dobromyśłski Jaz wyznaczy do Przyjacieli do mnie po bępklatywa przywołam którą wdażę.

SCENA IILOST.

Dobromyśłski Ryżanicki, Sobiebiński, y Podsciwonicki.
 Witać miaz przyjaźń co to was do mnie zgromadziło razem.

Ryżanicki Odkazać miaz mój przyjaźń powiemy ci.

Sobiebiński Et un magis gaudet eo wiażę.

Podsciwonicki Tyżko czy niemae tu kogo ieby podstuchiwad.

Dobromyśłski Ols osobliwie w nowej stolicy niekiedy podstuchiwae y nado.

Ryżanicki Piemochi wiażę się wiażę y tana na kompanij przyjaźń z miaz.

do mnie razet się przyjaciele zenna, oświadcze nieukontentowa-
nie swoje z Dworu nowego y zale rozpuścić narownie nietylko
wyjść nam oszkloraya, ale y pomysłować ze króla detronizować bę-
dnie y ze mnie nappierwue Ministerium wyrobi.

Sobiebiński

a mnie samowładny Bóg skarbu.

Pysznicki

Wossem Bóg absolutny Woycki, Rywatorowskiemu konsensu na sta-
roctwa dla Syna Jego ante Omnia przyraku abyśmy tylko zwi-
zek zrobili y Odołpolskiego Marszałkiem obrali a w drugim Na-
rodzie niestoi.

Dobromyński

Dla Boga niepuszczajcie się na te oświadczenia czy nie jeste-
ście iaki. Jemu nie takichby to narobili przyjaciele z wami a z Arce-
sem tak statutowy, Piemockiego zewoaby miała? Coś mi się nie-
cha wstrząsć temu.

Pysznicki

Wiosni Szapewne oto y nasz Perchinszys przez Łaskę Piemocki
niego zapewne po Storuszkiewiczach będzie szukano.

Dobromyński

Uhm ale mnie to bardzo dui y o Perchinszysku coś się na my-
śli wije.

Pysznicki

o jui ci to przenie mój dobry Przyjaciel.

Dobromyński

Wieleś ty miał takich idonax Gpy na ciebie trawoza to ci Aposto-
lowie do Debra uiechli.

Sobiebiński

Coś z tym robie to wiez nieuorpi zrołki.

Dobromyński

W Pan wóde chiałtygo ian nappierwue skarbem niezdi' dobre to
wiazdy dobre go teraz Dwór pomnoży.

Sobiebiński

Tapewne is albon sie nieupóścił do niego? po poscie wielkim na-
stepnie Wielkanoc.

Pysznicki

Tylko W Pan oświadcze jani po posłach abys sobie zoladka niepo-
pud.

Sobiebiński

Dzynie pokoy tym zentem tu seria traktantów prace Mirowiem Gyp
nillapal a to sobie przedy co robie potrzeba.

Pysznicki

Antebazig uninas by sie Dwór oty niedoniedziat robouie boby po-
pud is y wiez iziko by is naprawie bylo.

Dobromyński

Patruem patruie abys ciowie pldhey y zezadzielnij niechujak roboty.

bo coś

bo coś serce moje ciuje, jeś to dworka robota aby was iaz
ptaków w siód potapał.

Ryszard

Był przedtym ale sie teraz niedamy omamie będzie tam yfry-
watoński.

Dobromyśłski

Oi ludzie teraz co y przedtym a raczej jech teraz sam proz
aę y zaklinam na wrydkie przyjacieli. Mi Panie Podsiw-
nicki nieodstępny ich ty masz nieparzystą kowalność a
gdyby ierzenie moim sprowadnie jmu Pana szwierskiego y
jmu Pana Moenowidzkiego O ludzie sa mądry podobni
mnie kazej podobność petni niechże przyjmą Panowie
Ryszard y Sobieski na jech Odniesie polegais bo Ryszard
Łowicki cały wiek swoj tak sie o dobro Ocygany starał ier
by sie sam zawora cym obierai.

Podsiwonski

On sam zapewnie będzie chciał burmistrzować y swoje gromo-
wać prywaty ale nieporwale mu tego boby perona. atąd z a-
raz nastąpił sentymentów różnica.

Dobromyśłski

Pnieb go unosi ale ten nie da ty burmistrzować wodzie wyler-
wai sie ze brigi bo moje Odniesie ie A espota. Król ied
dobry mądry y lepszego miie niemieramy opisać go tylko Pan
wami aby podług nich sprawiedliwie iednie kraj koczni
aby nam spowiedzi nieucnieli sie do naszych interesów atak
y pokoy y szwierskiwość w naszym Narodzie będzie.

Sobieski

Już tam będzie dobrze wrydko kiedy my będziemy.

Ryszard

Przeziemy peronosie mamy przyjmieć deklaracy y
przy sieg prawie niemier tam byda ale już byway Odniesie
jednym.

Dobromyśłski

Jedzie szwierskiwość a szwierskiwość w skutku wystawie Ocyg-
any iaz. Je sie w myśl spodniem priu. robota Waszgo

AKT SZCZĄSŁY SCENA PIĘTĄ

Perekinicz, Płnowski, i Wykonowalski.

Perekinicz Niepodważajmy, abyś mnie wro. Panowie mieli ten prośbę
W wykonowalski a będzie tu prośbę.
Perekinicz. Będzie już iednie dość z życia, salachty.

Płnowski

Oj nieprawdnie tu do bitwy kiedy ma z sobą salachty i ułtwny.

Perekinicz

Nie pokazujcie po sobie bojaźni abyście jch lepiej ustrzegli.

Wykonowalski

Nasza potęga nigdy się nieuleśnie.

Perekinicz

Lwoskie Gory w roiny, wile, ale dajmy temu pokój. Cóż
sa dla mnie jnstrukcy?

Wykonowalski

Oto sa.

Perekinicz

Daj mi sam WPan a WPan idź do Wojska rozkaz cięni ho-
nowy Wojskowe przysiadajmy trzymaj w ręce wojsko WPan i
mi. Panie Płnowski. Oidź pismy owego Odołowskiego ja tu zaciham
na Sobiebiereckiego Pyżnickiego Wywalskiego i Rosowickiego y
piero wrań do jui. Pana Odołowskiego i wrań, pojdźmy zaci-
niemy roboty

SCENA DRUGA

Sam Perekinicz.

Oj się zagnie w rozrywach, nie wiem, u sercu żadnej agryoty
ani ten w umyśle niepokojnych myśli; skoro zaś nie budowa-
oi jestem stał mi natychmiast w myśli iem y wrań y wrań
Narodu rarem zgubić podotwiz. Odradza, przysiadaj, rarem
nie, rarem. Ojciec! On ja to robię mam u sobie y u
sobie Charakter iem ludzie co potęności o mnie. Ojciec będzie
wyniesiony będzie jui. mo. Płnowskiego na nagryjony po starowa-
kieru. Ojciec, atoli jui. iakone owieble. Ojciec, mam na
go. ~ trzeba mi wsparciey rarem, ułtwny, ułtwny, ułtwny
sumnienie zambog oiy bym niepatnał na ludzi zaciham
bym jch now nieustuchał nagrodzić mi w prawdzie. Ojciec,
potęności ty, Kłona.

podłość tę którą mi przyniosła przysłała parawa łonamięgoray stwiebny umy-
 a, obficie skarby szynki sumienia, bo drogi przyrządy y urobione. przy-
 daje nam jednak i spowiadliwość, Wyniosła i samą będe miał obrotów
 w łonach. na szynkach y szynkach przyniosła sobie przyciąsa będe
 że miał urobionych różnych szynk choć będe mego kształtu wystawiam
 kowisty będe miał modlitwy y mekole. Lecz narodzić co będe po-
 tym niemem to wiem że sobie siedzieć w tym kowiele w którym
 siedzieć będe ale sobie Sobieburki rozumiem sobie to myślenie melandali.

am

SCAKT IRLCIT

Perekiniey y Sobieburki

Sobieburki Witam cię mój Perekiniey ale coś ci smutna szynk pokazuje.
Perekiniey Ma droga drogi prawo mówisz mi że bardzo szkodzi, a ja
 że ci smutny.
Sobieburki Już Ryżniki y Podsiurwiczki przyszedli zaraz tu do Ciebie przys-
 za.
Perekiniey Dobrze ci przypominam. zaraz do Podsiurwiczki y anizyła.
Sobieburki Ożi już idę wyjdźmy z nim.
Perekiniey Dobrze.

SCAKT CZWARTY

Ciż sami, Ryżniki y Podsiurwiczki

Perekiniey Witam Wwaszom i tak droga szynk.
Ryżniki To droga to sobie szynk było ci tak dobrze był b. mi coś te szyn-
 chy nalatnia.
Perekiniey Czym potem będe ci do naradzenia teraz przyszedł już do Podsiur-
 wiczki
Podsiurwiczki Nowem by teraz nam potrzeba projektu układać od niego mamy nadzieję.
Ryżniki Ale pośledzamy ciż na Ryżnikowskiego.
Perekiniey Dobrze rozum mówisz i tak Ryżnikowski przyszedł dopiero roboty zainie-
 my.
Sobieburki A maoz 20 Pań Podsiurwiczki jakowe do nas listy lub instrukcyj.
Perekiniey Ożi maoz Wwaszom te listy albo ci niemieli. Od niego. Deklaracyj

y. przyniesienia instrukcy za co maie robić ma Pan Wykonawczy
 Władowy.
 Rybnicki: Jaz le dla nas instrukcy co mamy robić albo my to robić bierzemy co
 nam na piśmie przypisano.

Perekinicz: Alei bo le wpan przedko słowa podchwytujes a ja moie is co ja mam
 a wu. Panami traktować.

Podsiwinski: Wszakie w Panu nami Jedno trzymasz iakie to byci moie zebys' miał ana
 mi traktować.

Perekinicz: Wszakie lepiej ie przyciel niaby który nieprzyciel lub Jarowyj Des.
 pety to robić.

Podsiwinski: Wszak my niewnie Despoty Rządowi wiatnie zonić y moie, tego mo
 narodowa okaze' przyszedliemy.

Perekinicz: Dno to bzdrie w wysoko sobie to tylko ale ze Rywatorwski temu
 chinez zebys' przyszedł niemu wyjedzie y tymczasem wiad iaz do
 Kapitolium agnie' dla niego.

Podsiwinski: Groumian u mu sie y tych Remp Coderu jaz xroumie po co go tu
 wprowadzisz co ie choi a xrotkiego Dyskursu a jui iakie poraż.

Perekinicz: W Pan to jui wwasia co sie jowacie niurodzit.

Podsiwinski: A jak sie to urodu to w Pan wrao pachowasa y wolnosć y wiaz.

Perekinicz: To koncept wiatnie podobny do Lwawickiego ale dajmy temu pokój iaz
 iuz teraz do Wostepchego.

Rybnicki: Niechod w Pan iuz Rywatorwski bez w Pana wiad do Kapitolium przyszedł
 odprawit.

Podsiwinski: Niech przed wiktoryz Tryumfu nieodporuje, a w Pan mi Panie Per
 xiniya w tenias gan konie jaz ze zlos' niemy. Boga y cyryznie po
 zebos' sie a przynajmniej tak gorliwym iaz Lwawicki.

Perekinicz: Dajcie za porównanie niyjas is sobie byci w sknia Lwawickiego.
 Sobiebienski: Dajcie tym Dyskursom pokój iuz Rywatorwski wchodzi.

SCENA VI

Orz Lomi y Rywatorwski

Perekinicz: Przysze tu koze mi Panie Rywatorwski y przystomnych das rozwiast
 nie y kwas nowa cety w piemot y bezwiednie zabawisz, oto ciegi nowa
 du na to miyore Agromadzenie w opijczy zwiastis swoimsiz zabawion
 zwiastis.

Rywatorwski

Przywatorowski Storgane! cety moje im obczugije publicis przyjechatem y teraz opierowac dla was Panow y strach y do cety Oczugimy.

Podsiuroniak Daby to Bóg aby uwyfanie!

Rybnicki Jak wiez mamy.

Przywatorowski Stabo troche gorzej byly xbyd wielkie.

Podsiuroniak Tu podobno wieksze jezanie będa upaty niewiem czy ich wytrzymamy a Skuriniak Mocnowinski czy tu przybęda.

Przywatorowski Niechcie! tacyz wiez z nami maiz iakowes z tym ewoje skuruputy.

Skuriniak Ale potym otyl Oczugimy iaci do Pana Odstepskiego.

Rybnicki Radbym iaciaci co ten sadza o naszy roboty Panowie Skuriniak y Mocnowinski.

Przywatorowski O sadza, oto to nie ta nasza robota sa to cieta y nie nasza nasza wiez y rochnosc.

Podsiuroniak Dobrze oni wiez przychaciz y dla tego iaci jak tu niemasz dla tego zaprowa.

Perkuniak Ale niebaromyz tam Rybnicki Oczugimy do Pana Odstepskiego oczekuje już na nas iaci choc Gospodzinu nappierowu wy chode, stuz WOPanow mi Panowie Przywatorowski y Rybnicki.

Przywatorowski Jozimy.

AKT CZWARTY SCENA PIĘTNASTKA

Ocz Wasysey y Odstepski.

Perkuniak Jaz WOPan mi Panie Odstepski iaciowat Narod cety Joz od zarwustaj Fortuny uciwionu byt tam teraz wita go w osobach naszych y radowia y nappierowu nad soba powieria wladu ja zas iaciowu x tego iaci we uwyfaniach Oczugimy moze swoiz WOPan okazywai przyjacin.

Odstepski Dziękuj WOPan iaci o mnie na kazdym pamietosiu miyom yie moim dobrym iaciowu przyjacim.

Przywatorowski Ja WOPan dawny y slaty przyjaciel przyjechatem go przywita y wasz z strach nawiem ktorzy wiez z wojnowatki niechci oddac mi dawne nappierowu wladu w Narodzie naszym ocnawiajacy.

Odstepski Dziękuj WOPan a prosiu go oraz aby mi nie znosil nataka nie

niecierpliwość niewypadać na jakżeś mnie pierwszy y z Panem
Rybnickim wystawili ale niech wam Bóg niepamięta y mnieś
złubił y nieścień dobrego nieurządził.

Rybnicki Teraz iść czas poprawienia co był tego gdy ten naydziej
szy kłopot wolności. Narodowy w rze WPana składamy.

Podstepski Dobrze Nam radzić o sobie siebysmy sami bez dependencji
robili.

Rybnicki Lorty sobie robi Pan Podstepski to nas cięży że warty iść.

Podstepski WPan może wewesday.

Sobieburki Przyrost ten czas kiedy skarb Priorypowskiego w Samoz
władny Rząd powrócony będzie zażył go na utrzymanie y
wypaść porządku Łaski WPana y zastąpienie kosztów Jego
Oczywistych.

Podstepski Chybaż WPan ale to nie ze swego leci i Priorypowskiego
tu tożono będzie a ztym to dać musiva naco ja sam afry-
nawca.

Podsuwinski Mnie zostaje tylko powinszować powierzonej Łaski y
cięż aby nią wsparcia była Oczywista y wolność.

Podstepski Jan będzie mógł ten się starać to będzie ale jeżeli nie to
trudno widzieć WPanowie że mi na Pana Priemockiego Ła-
se wiele należy aby mi wrócić y Honoru substancyj y
sakody nadgodzić niecierpić y żądzie moje ubóstwić.

SECRET D R U K T

Orz. Same y Rybnicki.

Rybnicki Asoruy wielkie kraje osoby winowu iednomy słych Sentymentu
toż w obronie Pana Podstepskiego ze marański oraz Jmieniem Pana
Priemockiego oddaj WPanem ten papier abyś go podpisał.

Podstepski A koniecznie go nieb podpisać to go zaraz podpisał.

Podsuwinski Niebóg niekiedy WPan tego papieru nieb przynajmniej wiemy co u nim
coś słabo robi będziemy nieb.

Rybnicki Byłoby to prawnie polityce nieobracaj y nieopisać.

Rybnicki

Ryżnicki I Pan Piemocki nie tak się z nami umowił

Perchinnicki ale mnie to aleś.

Pitnowacki a mnie rozkaż abym dopitnował co wiesz zbyś się ten WWPanowie nie wogowy podpisał.

Podsuronicki Ja tego żadną miarą nieujęnie y na przeciw temu protestować, bez

Ryżatorocki Zatrzymaj się przynajmniej przysięgać.

Sobieski a jeś tam ten punkt Sobieskiemu absolutny Bied Skarbu.

Pitnowacki Jeś tam to wogowy cokolwiek komu potrzeba.

Ryżatorocki a wyprośnienie posłuszeństwa Despoie.

Perchinnicki Jeśnie niejeś temu Cias.

Pitnowacki Ale cias drogi proszę o rozkazy czy się podpisaćie WWPanowie

Ostępski Ja się podpiszę ale y jeśnie niech się podpiszą.

Ryżatorocki Proszę o karabek ciasu.

Pitnowacki Tyje tylko WWPanowie maie ciasu nim wojsko przy maszeruje po

utoro Rde, stanem użycia.

SCENA TRZECIA.

Pitnowacki Odrazd, Cix sami.

Podsuronicki Ale tu przez Dobromyśelskiego ale postatem iur po niego aby przyp-
był niech on nas swoim przygotowanym zagieje Duchem y rada, co-
rości.

Perchinnicki ale na co tu Dobromyśelskiego już y on wam lepiej nieporadzi jak
ie oto podpisanie WWPanowie bo jak wojsko przyjdzie to was
iax Barany powieże za granicę xax iax wogale to y Tony y Do-
my y Fortuny wane będa w strachu.

Ryżnicki Rozdreni jeśtówny

Podsuronicki Wszak nas tu więcej ied iax Piemockiego Lodu.

Ryżatorocki Dobra mam na pograniczu y u siebie w domu mam Lodu Piemockiego
nieumiem i radai.

Ryżnicki Jia mam Dobra na pograniczu prawda ie nie Prześwieca ale jntwalne
Sobieski Chwata Bogu ie Bied samowolny Skarbu w ten Skrypsch Lodu nie-
zapomniano.

Possuroniuki O Onote Antonatow! o męstwo Ojcow naszych! Ojciec i starsi
wygnaliomych z granic.

Perekinin Wszakim wozakim mówię że wojsko przysięga obłą
opozie oter y armaty iuż zatainaj iuż iuż podpisywać się iuż
napięzają.

SCENA CZWARTEJ.

Oni sami, Pitnowski, Wykonowalski, y Anasafabran.

Pitnowski Miesia Panie Wykonowalski masz WPan orzeczono do Pana Pię
mochiego iż kto się tylko podpisał niechże aby go bez żadnego
względu więzić karać y brać w niewola Gdybyś nas' bunt iakiś
nas' aby z Armaty ognia darowano.

Wykonowalski Lecz podpisywać się WPanowie.

Ostępski Kiedy karacie to ja się podpisuję.

Perekinin Wszakim ja radziś aby się podpisywać bez tych ceremonij iuż
ja sto razy do tego czasu podpisywałem.

Pyrostowski O Salawa moim kochany!

Pitnowski Wolno y sto Salwa iuż to jest jedna Salwa niebowia.

Pyrostowski Ja nie jako Minister się podpisuję przysięgamy potęmności będzie rozum
miała że dwóch nas' było Pyrostowski.

Possuroniuki Mało to y WPanu Sławy y Ojczyźnie przysięga ratunku.

Sobiebiński Ja się z Klauzulą podpisuję aby rząd samowładny skarbu przy mnie
był Sobiebińskim.

Perekinin Winowate zakonione Dieta tak chwalebne o le Ojczyzny teraz
i uż wieba nam do Dworu Pana Piemochiego Pośle wygnanie
zalecam Kiedy na te Funkcyja Pana Possuroniukiego tam się on lepiej
oprawi bo ten tu nam swymi skrupulatami podpisywaniami bardzo do
kuiwa dopie mu WPan rozbaw mi Panie Ostępski aby iuż się
i uż gotowy orzeczono podpisywać WPan.

Possuroniuki Ja niechże iuż.

Pitnowski My WPan prosie niedziemy.

Wykonowalski Ja WPan powieść nie.

Ostępski

Ostępski: Masz WPan podpisany Rozkaz abyś ichaś y instrukcy, iak się tam mała sprawować.

Podsiwinski: Kiedy nigdzie byś inay to jaś ale będe miał opowiadanie wyzstać gwałty któreś tu dzieje.

Perekiniey: Nies drogiestem nietyemfey WPan zycis, drogi jak nayspomyśle niyney wiazory z wola Instrukta y Murzynie papiery.

Podsiwinski: Przeczuwaleś to serce moje wola Bronakowin iehaś niech Ociy moje nierwidno tych Poraycow.

SCENA PIĘTĄ

Oni sami Podsiwinski y Wykonowalski Odessali.

Perekiniey: Ten Podsiwinski jak Baran wode nam męci.

Wykonowalski: Niebiedzie on tam Jęsis wyiehaś tak wiele gadać.

Pysznicki: Niman y ia tu co robić oddidam y regnam WPana.

Kilnowski: Niek z łaz nierajdzie awyisko ma rozkaz niywpuszczać się się iux ceta skonczy robota.

Perekiniey: Kaban się iserze WPan z nami mite nam z WPanem Kompania.

Wykonowalski: Prawie przypaile mity w kupie czerpmy Odradzi nas Baran.

Pysznicki: To miota wed z wos my Narod cały rozadzi a oni nas tylko to dli nas pranie szersze ie lubośmy swobody y Kosiłke y Gziłke utra-
ili pranie Niedoz myslam co zyskać musimy.

Pysznicki: Dobaczysz ie ty nie nieyokawoz. y będzisz at Console Aris, co jato przyhajmny choć konsensa potrymuję dla mego Jędynaka.

Mnie to będe ia temu teraz wyszkicemu aciziz pranie mi ie ja umet to takuo romowisz we mnie gdy oni mogli romowić we mnie to robota.

Sobieski: Ja pranie zentend ie skarbę niez samowolany ias mi przyznany.

Pysznicki: Minisz się iserze oni y Baran, ale cę to ja wozie Dobromyslski przy-
iehaś oto iserze do nas.

SCENA SZÓSTĄ

Oni sami y Dobromyslski.

Dobromyslski: Niech ie nigdy Od ratunka Ojczyzny iehaś y gdy widze WPana w

idem wpał idnosć wiążących na obronie praw Ojczyzny aby i wie-
ra nasza i dostojność nasza niepościety uciecibła uciyżnion iu
skęps do roboty WOPanow to jeonax ostrzyty aby to nam prajusi
care dawnym prawom niemieli y aieby nowosi jakiej niepoziagad
na soba.

Perchinska

Qiesramyis iiele a przybycia WOPana lepiybyomysie iednax ciyryfi Cyry
tyi byi iuiesimiy przyjechał Cyry iu skonizone robota ciyriam lian
do Pana Priemackiego.

Łutepski

i Panow Płnowackiego y Wykymyalskiego biniwa WOPan i soba.

Perchinska

Stuieje rarem WOPanu w Kompanij bity ai do Nas przyjezdzia rha:
niem uciwianie.

SCETK. STODK.

Dobromyślski

Dobromyślski, Rywnicki, Sobiebriski, Przywatorowski.

Widziue WOPanowie co to za niedoiznane roboty iaku zdreiy ia
nie zasadi.

Przywatorowski

Mora Sanabid poprawiemy to na Szymikach rowale ja jnstruk-
cy nad jnstrukcyje nie będa. Postoiu mowi a y Owoi y Priemac-
ki doci iu, niemi uciwianie.

Dobromyślski

Owoi moay to magues na umyly, ciagne jak burzaty ston.

Rywnicki

Juie co będie to będie jeonax ja będie na radie.

Dobromyślski

Taki naley wzyetkie przywaty na box Ootony' abyis na obradach
Ojczyzny byi.

Sobiebriski

Ja muwe koniesanie dopitnowai aby mag samowolany skarb byi
ni powiazany.

Dobromyślski

Wybair mi przyjaciela ze Priemackim pamiem ia cię ani wiara ani wol-
nowi ani Ojczyzna tak interesuy iako mag samowolany skarb.

Sobiebriski

Kady swego nieluy pilniye skarb do mnie naley.

Przywatorowski

Dobni mi widre moenozinska y Priemacki radit abym sie wlepych
zobad

robot niechwytał iabym w Domie siedział tak jak oni robia, a racy
następną ciekaw jak zważam głębiej oni racy minikać awia-
je poznaję iem owaruony robot boday on wiec i to swia-
terminuwa ne samychwie tylko konsensad skoneuła y to jessie
nieuwysskim Legnam wiec iix woparow i jesi na Katar nie
rachowia to przyjade do was.

AKT PIĄTY SCENA PIĘRWSZA.

Dobromyślski, Szewieński, z dynamiczami Łazalińskim y Bronskim.

Dobromyślski: Witam Wopar mi Panie Szewieński przybywającego do tej rady sta-
li. Panstwo Wopar miora nie napierany ogon Pilsom wyizany
narwa natury ię bo zbytnie to mała strasna cyzany
siebie wchadzyc Synow.

Szewieński: Wopar mi Panie Dobromyślski: Ktorego ja tu na pierwowym wstę-
pie mam mam ze powinnoci napierowym ucie powintaniem:
pier one cyzności iwoje prawduim iest Ogon cyzany Muron
niepietniamy zastanawiamy iest y wolności przybytem y ja uimyl:
nie a popyzowanego obowiazku mojego w jego wstępowie słoty y
iue ze jego Sentymentami i niebylko sam ale ten y z dynamiczami
i over i gromem przyjańci zaszep Półem Kłoty unonimi Senwu
wspierai sie Sentymentami Wopar beda mieli ze Honor. —

Dobromyślski: Ponoy iestom y znam wielkiego obrone Wiary y Cyzany Ogon nie ode-
rodnych lei Synow znem jch wyborne y godne Obywatelow wlotych
Sentymenle poznawem to doskonale ię mądrego Pana kesa wielubi podtych
Dwun y sturebniach umyśleń w wolnych Obywatelach i mieta pow-
ny iestom moim i wspólna wila miorowiz omiele zastawie
tym naterowizowiam Kłoty na nie nawierai beda —

Szewieński: Trzebaby nam opowiadai tu Panow Pywarickiego y Sobalickiego aby

abyśmy się z sobą umówili. jak mamy sobie w tym razie postępować. Głównie innych nieposagdzam ale nie obawiam.

Dobromyśłowski.

Jest to któryś z nich niezgodnie z miarą wiary i Oczekiwany opóźnia. Iżel do WPana wspomnianych ale co Sobieskiego wyżej nieprowadzić.

Szczeniński.

Tędyż któryś sam WPan rozumie.

Dobromyśłowski.

Postać tena po nich a Pan Prywatowski będzie tu.

Szczeniński.

Na katem zachorował tak mi powiedz jakiem był u niego.

Dobromyśłowski.

Nie żonych widzę sentymentów z WPanem odzwierciedla mi tożsamość nieuchodziło u niego a później przybył tu chociaż w istocie samy chory iestem zabrakowało y rzuci y zdrowie swoje stało y Fortuna. Jmci Pan Prywatowski sam pierwsz nawarył roboty, toż kasia głowa się onie ujęła a nam pić kasi roboty kasi y myśli jakby to co on poprosił naprawie.

Szczeniński.

Mam się mi abym wpierś iehał a sam obierł mnie poity, dognał to mój jęzi y przyjedzie.

Dobromyśłowski.

Nie wiem WPan temu jakby on był Głównie miał być jego to dawny zyceraj próżno był wyprawie y niepotrzebnych ludzi co ma nie wie w domu z iedną y w drodze raz w domu roztaniesz owoś siemę y Legumina.

Szczeniński.

a Jmci Pan mianowicie. Wron WPan dla ciebie tu niejed.

Dobromyśłowski.

Mnie to bardzo jest dziwno. Ostronik postronny y Narodu w Kiedzi cie miedzi wiary y Oczekiwany a do rad unika.

Szczeniński.

Wiele nieuniknie ale wyosko Pana Przemockiego w arendę go wieść w notaryum domu jego Jmci Krok go z pokoju nieupoważnia wizji dobru pastowy Rodzinstwo nieczy.

Dobromyśłowski.

Dobromyślski: Za co! Prieboż! tak niedola w wolnym Narodzie.

Smirniński: Oto rade że uwyńd akęps nieupodobana, forma, że xwigała y
ie Prawa Religji swojej uturza u nim wytechoś.

Dobromyślski: Toi niewolno wolnemu Obywatelowi: wiary rochnosć y Praw swor
ich wśtuy sić y mępnosć bronić.

Obroński: Nawet nikogo do niego niepuwicia, korespondency: wśetkich zabran
nia, sedus mu pozwola, do Oostepskiego y do Moscurwieskiego
xtory pojechał do dworu Pana Priemockiego porywać aby on chci
wyrobić z tamtę uwołnienie Jego; Jam sam byś u niego ale ar
po Lokajskiu przebrany y całę milę piechoty wśetom do tego wzięcia
nie dla wiary y cyryzany bronić sićraego nawiędnąć.

Dobromyślski: Niemni byś wśetare ludzkosć iak takiego wzięcia niewiedzieć
xtory dla wiary y młotów: Cyryzany takie wzięcia ponos: fterto
nieśkiey Onoty młotów: ku Cyryzanie Jlatku niepietamango, ludzk;
przejawieki: równosć braterska kochać słowem Oteru nęczybomny
szuch Jalentow y rowum nęczybomnego Studia: Praw y Prządow
ter domowych iakotw y obych bardzo wiadomy, młotw: powinnm
my y bęczyemy rarem wśetnie o uwalenie y uwolnienie tego wzięcia
nieuimiego w: ias ter: nadchodzą: Panowie Sobiebiński y Ryżanicki
xi.

SCENA DRUGA.

Ozi Sami, Sobiebiński, y Ryżanicki.

Dobromyślski: Wśetare WPanowie oty: ie Pan Mienowieski: pod bronie, Pana
Priemockiego w: wśetnym wrym: Domu w: wzięcia sićra.

Ryżanicki: Wśetare WPan: tui: Panie Dobromyślski: co mi: Pan Priemocki: u
spiewał: "oto abym: Wrydu: mego: dla: chętnie: mego: uślepia
inawry: będy: do: niego: oddawany

Sobiebiński: u mni: po: tyle: już: obitniał: porowaduje: piewnie: y: powiada: iż: to

OB.

adna, miaz, byz niemoe aby Piaz samowolny skarb byz mi od-
dany lez mi tyzko penoga, kontentowai sie, xare.

Sacienicki:

O ciary! o ciary miosca w okragu wiekow niegodne wiebaby, kon-
wiesnie pomysli xare temu xapobien przynajmniej dla Wlana.
bo o Wlany wodni iuz iako wiesz, y naimniej darmo.

Rysznicki:

Alesie ale miosce do rozmowy znalili. bo to miosca Despota xara-
wiz na konferencye x ministrami y dla tego my tu przyszeli bosie,
nam xysc xarano ota jui Dowie.

Dobromyslski:

Sacienicki:

Wstydnyj radier tu byle Dobie

Na wiaz y wyjzane, miosce awrzed Panow.

S C E N A I R Z E C I A

Despota:

Despota, Wymyslnicki, Wielkomyslski, Lauranickowski, y Rysznicki.

Zwolatam iuz Ministerium, ciaz rady nadchodzi potrzeba wiesnie aby
wygotowane byly projekty y plany obrad nowych ulozone.

Wielkomyslski:

Despota:

Niek mi sie godzi przemowic mitosowy Panie.

Nieprzychodny widziom iuz caly Narod jmuwisko mnie do xwiazku
zebirawie).

Wielkomyslski:

Despota:

Pozwol mitosowy Panie choc kilka stow poxwiedziec.

Mowie.

Wielkomyslski:

Swiadajcie, ota Ministerium, swiadajcie, Wlanc, iem do ied-
nych teraxnionych niewchodit robot y xebym x nich xozgu y
wyjznie niechodit rachunki dla tego nietylko Projektow y Planow ied-
nych ulozai niechodit lez y przystawny by Konferencyj byz niemoe
ze.

Despota:

A co to poxwied Wielkomyslski.

Lauranickowski:

Pozwol iuz mitosowy Panie

Despota:

Wiz goz nieupetne jest Ministerium rozupieru sie y Wlanc Panow

mi Panie

Mi Panie Hauwnickowski zostan' ze mną.

SCENA CZWARTA.

Despota, y Hauwnickowski.

Despota

Hauwnie ten wielkomyslny co myśli reby choć nieznaczenie sławę
sobie wrynieć w Narodzie y o tym jego postępek różnie różni
sądzić będą. Utań go reby niemożna bo byli mi przytomni niedzi-
elni mi ministrowie jakoto Rywński Sobieński y wymyślni-
ci coiby to z tym robić.

Hauwnickowski

Nieważ tego postępek wymyślniki ja tak trzymam ale co
Rywanickiego y Sobieńskiego to nie wiem ale tak mitosowy Pa-
ni ja go tu sprowadzę a domże ofiaruy mu przywilej na wsku-
żenie Dobro ta niei takoma.

Despota

Inużna to waga, to Filozof więcej on lubi Onoty amiel bogactwa
cięż.

Hauwnickowski

Spróbować nieśwadozi.

Despota

Ala jakże ta próba nieuda to mi więcej jeszcze więcej wrynieć.

Hauwnickowski

A któż to waga kiedy Pan mitosowy sam tylko na waga o nim mówić bę-
dzie.

Despota

Jeśli go tu zawołay musi być na Patach.

SCENA PIĄTA.

Despota Sam.

Rywanie muze choć niechętnie wielkomyslnymi Onoty ze się niechęć na-
stanie na Obradę inary wolności y Ocyryany swojej zawadyżnie mnie
mocno wspaniałe z tychże miar mogłoby Dobromyslnskiego Rywanickiego
Kraweckiego y innych. A niech tak wielobrotkami przywilej obywateli
przyznagłoni jako ja ci wizer potomności o mnie wzdnie będzie? iako
ta. we mnie wizerzności uana? Ale tego ludu który z idony mied-
zi jednostajnymi głoś obrad. mnie sobie ze Pana ate Panowanie moie

byćcie Epoki, upadku niary i wrota do Narodnie ale cón robić
wanta Korona aby najjiszta dla niej wykonatem czynności, nam
zawo i gwałt podurómeu czynię. Seru.

SCENA II. Wsta.

Despota, z Wymysłnicki, i Lauzniczkowicki zostają a Dalek.

Despota

Wiem Inny tłumac Wielkomysłowski i z Lubra filozofowie re
jakos na co opiera ten i z nich w tym mieście wyuzdij wiec nie
mam o na te y tego postępek lubos' piaz to sad matony, niepo
triebnych dykarsow i zbyś widział iax iz wile szaniz sobi de
tego lubos' mnie sam o nie nieprosił nieisi opianiz, i Prigwily
na wakizze Dobra nieim i ten iszari nieda piaz cety czas Pa
nawania Mego opioa Ministerium.

Wielkomysłowski

Wielkie ciny i z najnizsze dzieł. Wam i aa ten wglad iz mnie
uznajeon byz w tym uroistnictwa szafunku Sosa Pańskich przy
niekam oraz winny podziękowaci w wyptnieniu rokarow jego gpi
tylko obrare nierachow. Ony.

Despota

Już tedy masz Prigwily uziy to tylko dla mnie wzraz i szwie
mata poniewiem przyniesł Priemochemu iadnyel bez jego reki
komendacy niedawai Kiedon wiec mu tylko podziękuy.

Wielkomysłowski

Nie jod to mata nieci mitosiny Panie bo albo mnie zokazę oaz
dites byz w tym tego szwie, albo nie, jeelim ward tedy bez
iadnego zalosnia wizez' powinienem ierek zas' nie tedy go oddaz
a co niekaze jestem szwie Panu Panu Majestatycznemu mogbe
cis postępek spierwid a szwym. Mieds'irwego Pana szwie nie upe
roniam iz tego miuwiz.

Despota

Ocoristo z upaty. ten mata nieci na wysokie stawiaoz Rogi uziy
iz obliqiz iz.

Wielkomysłowski

Abym byz wolay od wyptnieniu rokarow Pańskich wte wiec rze
z xtemy ten oscebratem Prigwily szwieam go y oschwarz.

Despota

Despota Wiedźwz Łauoznickowski: wczem iu mójntem ie to tak bżnie.
Łauoznickowski: Dawnych nczeladyi Filozofow, Bogactwami gardzi przy-
 znejz ie mado jend tczek na wicnie Ludu.
Despota: Alei przysię tu mieli Perckinięz y Priemocki; obai ciz jeli nie-
 masz.
Łauoznickowski: Ja tu jind Pokojem.

SCENA SIODMA.

Despota, Perckinięz, Priemocki, y Łauoznickowski.
Despota: Jui ter dobre sposoby tego Fanatyzmu. Na Narodu Naszego niemy-
 guis widze, eoran to sie bardzy mnoiy. napetoni Senad ki-
 petni jui y Poselstwa jakby ichoi to brabowani y wybierani
 Postloni. co wiekora y moji zarzi Ministerium Scyzysisze wie-
 dze, ie nie Filozof, Wielkomyslski nie stalynta leci Fanatyzm, g-
 tak Jntatnych Dobr braci niechciał ktorim mu sam ofiarował
 wize prosz W Pan mi Panie Priemocki co sie miie moieoz
 strach Dobromyslskiego W Pan mi Panie Perckinięz ter samo
 mow tczki, porowicowy, zaklinay, aby sie tak nieowiaz y
 innych niebuntowal W Pan mi Panie Łauoznickowski wci na kie-
 bce Łuowickiego.

Łauoznickowski: Ja do niego wcale niemam swizdci brie sie go jak ognia iui
 sznie niowak stajid.

Priemocki:

Wiemaz ja go nie siebie.

Despota:

Ja Łauoznickiego sprowadze do siebie y sam mu bde porowadaw a woz-
 nani swoich postlonow iowalujia aby po jui Poselskiy y Senator-
 ski strach pusik ie ktorie tylko bdeie spreciwial bez wszelkiego
 respektu zoran wiczy bżnie.

Perckinięz:

Strazy iaz strazy ale to bez iartu zrobi wiczy Dobromyslskiego,
 Łuowickiego, Łuiznickiego, y Abonickiego. Jyuz jago to strach na wozystkich
 pojduie.

Despota:

ale to bdeie niebezpieczno bo Narod cizyos wczem, bnd sie robi jiny
 majstet mrie jakowz anowadze Odo niowoznego popas Ludu.

Of.

Priemochi.

Wizny tu daleko Narodowego jest Ludo. jakiego a kiedy przysia ma
szable, pistolety lub pruski a choćby y nie broni niebyło (jednak może
być) wielka bitwa a ląd niebezpieczność dla nas.

Perekinin.

Ay najmniey wie tego bae niepotrzeba znamie Dobroie opokoyne dla
moy Narod u wizer ten brata mego jest Komenda (nad Naryn
narym Woyzkim) Dupa roikany przy parolu aby broni po uszytke
nich swatych opioch zamkowych niebyła nabita a ten woyzko Pri-
mochiego wiesniowicz, roikany y w Kierubysie, stronie tumel iskony
worygned unel go roigromi Jpanchorow Wkmed ten dla bespierni
stun podciae jed broni jakota y dla dani Ordynansow bade
w Domu Priemochiego.

Dawota

Dobra rada ale Janybysie tylko. Dawota.

Priemochi.

ale nieunas bierz to na siebie nie wie, niestoma y sam siebie ofi-
ruje w Lastaw.

Dawota

Jedli inacy byci cini niemoie to y ten zrobimy ale Jidex pite-
my iaki tylko byci moga, rzywacyie, spiosobow, postachow,
mowib, dachow, obelnie, orderow, y co tylko nam na mysl przy-
sie.

Perekinin.

Ja zas wiec nie to nie niepomie, tylko moie, rade, sieba bezduko.
nieznie wykonai.

Priemochi.

Dalec mi nieo do mysloni Jany is wie, Duoru mego mozo oba-
wiam bo narwed y w Jnstrukcyach miedzi tego pozwolenia niema
abym brad w niwole obywatelow.

Perekinin.

ale to maoz aby to wryjodka cynd riego tylko Konfederacya po-
bie ruziezgi. bcznie y po Kuszkiernym Woyzku.

Priemochi.

Naroda co to to nam.

Perekinin.

Ola xai napisai Marszałkom y podpisai Ordynans na wizie tych
osob.

Priemochi.

A jak oni niechaj trudno sanych przymusi Marszałkow.

Perekinin.

Niepotrzeba Kwestya; to niebore niemy uizyaki a mniogay ni bza,
mozi.

Dobromyślski.

Oczywisty powód ten: (Dobromyślski) był y wcale nieznajomy z tymi: moją
 Non vult facienda male ut veniant bona lepior. Wtem tena niegdz oczyw-
 any a niek ię, maza potym ratowai iaci ię, raz umorizon upewniam
 to już niebiednic: miał tyje sity aieby ię, wchodit takowa res-
 trykcyj sone, obuda y thypobryaga traga a nie cnota, nie mam co z
 wPanem wsey mianit Oda Wtem to, ktorego sobie obrał droga i ję
 wioia ięc będe mianem kto z res u nieparzalyj potomnos na stawa
 a u Oczywisty na (Dobromyślski) zachęty.

Perchinnia

Proszę więc nieurazić W Pana moje przyjacielskie i dobre przychodzą. Ja
 ochotę.

SCENY DRUGA

Dobromyślski sam.

Ojczy! Ojczy wspomnienie dalszych niegodzi wieków! ięgiłi byci
 mogła wsey niedy lidoi podlego umyśle, Dusz niekiernych, mie-
 danych, ięgiłnych, niezbytch, bójkiernych, ryoku wadaięch, gine
 uiaia! gine wotnos! y lewie kto jęci aby (Dob) ięc pomysł upad-
 niem. Niech gine, sam tyko sie wotnos, niech z kaidy ięgiłmon
 ję, krou towa: muremies i wiois y wotnos stawa.

SCENY TRZECIA

Szariński, Dobromyślski, Obroniński, y Szaraliniński.

Szariński.

Oto chwila już przywita miu Panie Dobromyślski aiebyomy tyje
 nasre na ofiare ukochany toigłi Oczywisty niomamy tyje inym
 odwozicaję ięsom y Lona ję ięci to dostatek to doleżenitko kto-
 re mamy wieli uis w karodziegienie krou nasre na ję Lona
 sabrygikuyemy

Dobromyślski.

Szariński.

A z kaidę to ta pownos

Oto Dępoti karotai mnie do wieli karat y z tym sie wotraditę ięci
 ieli sentymentow krou y wotraditę gontrosow ku obronie wotraditę
 on mian Szariński: niebiednic, będe upewniam ię mnie z tyje
 obroniński

Obrońskim y ciebie razem wojsko Priemockiego w niewolę weźmie y z
Ozyryny wypuszcze.

Dobromyśłowski.

Dobra wiadomość niech gwałty robią y osobom porażonym y bezprawnym
władztwem Obywatelskim y Senatorckim ubezpieczonym ta nasza y Pań
Karczowych Kłeska wzbudzi pewnie zyszcze w Narodzie Perzeliuży wbu
dzi y u Sapierskich Potęgi pomoc y protęczy dla Ozyryny nasay.

Saxenicki.

Demagatę; nawed u mnie Desapota abym takowy wola z synem moim
iż dał skrypd na siebie jakowy Podpisali. Myświatowski y Sobiechowski
że swoje tylko gwarantują porytki żadnym Priemockiego robot
tom na przeciwko niebda y owszem se kurygatkami wstami owo
mi Depozycie mu bda.

Dobromyśłowski.

Poste Dure wródo; że wpraw te miyore które nasiodaia.

Obroński.

Ja tym się tylko Jesznie cię; że u Ozyrynskie y w Pań wstępnie
slady honoru me bda; ich sladem y wwar z niemi zyskanie y nie
wola se ukochana pomoci Ozyryns.

Laxalinicki.

Wszakże Jona; kreu mamy Alone Sentymonta Jonego Oycy nazy
ie was niedostaje.

Saxenicki.

w Ruku Bockich y w prnosy. piewonikow los wnieśli nasay.

SPŁKt OLWt RŁt.

Oni Sami y Rygornicki.

Rygornicki.

a wnieśli mi; Panowie; że na mnie Priemocki zysmusi; iż wnie
stępnie mniemam y dał skrypd na siebie; że ani na radzie kraypowa
nie; ani jego robotom spruwnieć; bda.

Dobromyśłowski.

Jakowym; sposobem mógł; aż do tego przynusci.

Rygornicki.

Oto; że poprzyrzę; Deklaracy; swoje; że mnie wwar y z wami wojsko
jeje; Komendy; w niewolę; weźmie.

Dobromyśłowski.

To; by; wwar z nami y twoje; zycie; dla Ozyryny; tozaj.

Rygornicki.

a; kiedy; tu; znów; miał; o; was; staranie; a; by; was; z; ty; Egipskiej
rybawie; niewol.

Dobromyśłowski.

Kraypnie; Ono; nasze; swiad; obrońców; by; ten; y; w; nay; cięższych

czasach anagrze wstępy i jaskółki w ciemności przemożę. Ciężko
ci pędzą nieomierzalne potężności wystaw. Kłopoty.

Rybnicki.

Jak się stało wiem że mi skrypta mego nie wraca z Urzędu perunie już
oddano mam Siostrzenicę.

Dobromyślski.

Chocby i z skrypta oddał i to już niepomoci bo bez Urzędu niebier
wiedzi miał miejsce. w Radzie byłoby sam niemy białym albo
tylko wiadomą Drobą nadymałym żeby tak grzybaż omi reszta
ale już tak podobno Latęgnął. Drogę. Cóż to Lwawicki zasopie
m y pomysłowy Adm.

SCENA PIĘTA

Cóż wiesz y z Lwawicki.

A Conditio orbe takowej Sprawy y gwałtem nie bywało nigdy.

Dobromyślski.

Lwawicki.

Cóż to takiego

Przemysł przyjął do mnie reprezentacji mnie do siebie raz pierwszy dopiero
byłem u niego coby on mnie moim przestępstwem Wasi abyś nie na radzie
mimoć co jeżeli cokolwiek spracowałeś i. Dział w wieżach razem
pozdniejsz mówić co wiekora moim mi day mi raz skrypta nie to znie
robota moim spracowa niebierem. Oczekuję na to gwałt uderpi
wolność w sędzi. nie, raday i nieopowiad nie prawić wiecie więc
ty y prawom naszym cynie przegrzeć ci że na nie nieporozumie stę-
gom swoim rozkazy i niebywałym wolnym Narodu i on moim tak
trud że już drugi postać na posadzie.

Trzcinicki.

Obroński.

Nie pisknie nie pisknie.

Niepraktykowane rozgarda w Narodzie wolnym i jeszcze powiększony roz-
wiazona osobie.

Dobromyślski.

Kroki to są do naszego przyjętego meczuństwa ale i jednakowsi Wspan
nieduż nienie przed ciemnym czoły xwarowu. Sentymetów.

Lazaliński.

Głębokość ta i mocno nchaizygo wiem y bynajmniej pochodzi wrota.

Lwawicki.

Jak to tych Lichów niebierę kiedy oni y sami nieporozumie y imięt takowe
mi robie i niemota Perchinnij iul tak y o. zgu y o. Głębokość

zapomnieć

Szencvicski

репомісті непомісті науці іаха, ма уіаге у іаха, Оуіаге.

Estetické estetické mluví o lidském životě, který je lepší, více
nabízí více, on má více, i takové, roboty, osnovy ku vztahování
Oxygenu, který my přivítáme, nemáme.

Two weeks

Patruier oto dăia Judean aby nas raporne vydat.

Dobromyśl.

Čižo bo vedel.

SCENA II. SOIA.

Prz. wasyły y Hauzniezkowski.

Lausnick, wsk

Deputat Cykowski z Pariskiego serca swego dla WU Panow da-
cie dowody przypolac mnie tu do WU Panow na inni ostatni a to z
tym niem tyle tylko wymogi u Niemockiego i ostatniy pieniomiecie
za. Rozdajacy janc. WU Panowie skryps ptopisze.

Lwówek

Nedoukane tuje z nim aby my to berboznoe. uynie mch pije
naimeny ze sebie samogo vzai.

Ryanville

I am Prosperi

Laurea nitzschii

Weim o tym nie do W. Pana ter' to mowa.

Do obró myśle

[illegible]

Freiviertel

Pok. ty ktoreś mi Bóg pokazał na obronę i wstąpił do niegodziwego poprosu osiągnięcie miastem za bezbożność i miło pragnę upomnieć iś i pnieś stulec atoleś nie pnieś wcale.

Chron'ski

Kiedy innym sposobem w moim życiu niekiedy udało się
 mieć od wyjątku więcej swobody niż teraz, obłąk.

Lavalin'ski

Twoja ocyra mojego przyjaciółstwu.

Lausniriborn

posk. Jm. Pan Khimochi W Dane Mu. Panie Laxalinsk chobch. chuid
nabaret brai aby w tym prinyazymniy Oze W Dane golgo uirynit.

Haralinsk

a raion: ja mam bytu tak niowizhlym i mi wraa z ukochany

ojcem bratem y z taki godnemi wiarą y oczekany miłośnikami umię-
rzei nieporównliwym.

Sarieriecki.

Łgdaż się, Synu z przedwziętych wyroków pniez naciem.

Łau-sz niekowicki.

gdyż tak iść miarągłom, że Wm Panom tego wyperewadom
niemożę wiec nie mi już nieostaje tylko speroni, jechi donub
Delegacyi z iedney tylko ku nim podiotem się Przyjacieli leci sto
y wojaka maseruje, ja odchodzę.

SCB Nott STO D Nott

Cix Sami, y Wykonywalcki z Woykiem.

Wykonywalcki.

Mu Panowie nam Odynano Kłoty ierli chieci xaić priciy-
tai siebym Wotponi wirot av Arcord.

Obromyelski.

Od Kogo.

Wykonywalcki.

Od Jmci. Pana Priemockiego.

Obromyelski.

Porumietem że do Dworu Jego ale niich quettoni do quettoni do-
daje Przywy Odron Przyjacieli Mu Panie Ryornicki, wosai
miesz Krew, taje y wolnosci miaz na Ofiarę umiwi dwin-
ty y oczekanie.

Ryornicki.

ah, ah, co się to dzieje u nas.

Sarieriecki.

Synu mój ty Jedy się roztępnos miaz cnotę miaz y brata rozeję na
wrot u dalowym iyciu wroim y ierli umie, pamietaj o Dwory moży
alborim nietylko honor ale y mierne iycie gotowem tożni z wroim
oczekanie.

Obromyelski.

Przywy Odron Braia xochony a Jedy ja z wroim niebos, mogi
wynieci ty smiad bron wiarę y oczekanie.

Laralinski.

Ach Ojcie, ach Braie, niechaj y is wroim z wroim natan pishna
do Ofiarę.

Wykonywalcki.

Darmo nieperayę się, bo niema tego rotharu brai ciebie.

Laralinski.

Mnie Loty Porboynicki miaz, bierue iycie dwinie pasy porui iyt
wroim

uważała wasze *tyjannom* pominąć.

Wykonawalski: Jak się w Panu napisie będzie to może i to nastąpi, ale rozmawiamy
się w pojedynkach między *Włodanow* do niemało czasu. Siadaj
wreszcie, z wyjątkiem *rusnaw* z *Arcystrantami*.

SCENA OŚMIA.

Pysanicki i *Lazaliński*.

Pysanicki: Coż się to dzieje? *Gorńca*: Do strachu ledwie żyję, *Gorńca* wie
porzucił: a nas on chce wziąć *Imi Pan Pniemocki*.

Lazaliński: Bóg by to zaś gorzko i ja mógł być kompanem niewoli i
mojego i ten nie porównany *moim*.

Pysanicki: Ja zaraz iść idę do domu wolać w razie siadaj onieki między
temi *Bezdusznikami*.

Lazaliński: Ja zaraz do *Wodostepskiego* idę, aby się wraz z całym *senatem* z sta-
nem *Pysanickim* z *Gorńcem* i *Bratem* moim, z da temi *rażnikami* do
Wodostep z *Pniemockiego* awstawi.

AKT II. SCENA PIĘTA.

Lazaliński, *Wodostepski* i *Porekiewicz*.

Lazaliński: Szczęściem moim obywateli tu *Włodanowi* razem zastaw donoszę *Imi*
ze *Gorńcem* i *Bratem* moim *Stadarem Wodostepskim* i *Bratem* *rażnika*
w niewoli.

Porekiewicz: a o której godzinie.

Lazaliński: o samej *Przebiegłości* w noc.

Porekiewicz: Jakże regularnie i tak *Imi Pan Pniemocki* jak tylko pominie się o tej
godzinie wiesz, będą tam oni godzinę niechybił stawa.

Lazaliński: Proszę, awa i nakłonić na oświadczenie moje na miłość bliźniego i jedyn
najbliższego *Włodanowi* się na temi *rażnikami*, o jak *Włodanowi*.

Porekiewicz: Coż mi robi *rażnika*? Wiesz moje obowiązki dla *Pniemockiego* że
współnie *Włodanowi* przyjmować, mnie do powołowania się, myślom jego, niech
miłość i miłość *proszę*, o to i *Włodanowi* w *Włodanowi* na *Włodanowi*, ja się *proszę*
racuję.

Lazaliński

Przynajmniej wspaniałe mi! Panie Ostępski, wielkiego jest to dla nas przy-
tęślenie, ponieważ, jeśli mi się, wspomnieć godzi, nasz kraj był
mego w domu swoim.

Ostępski

Dobrze mi! Panie Straie, że z mnie Przemocki w niemcu, wzięci
niechcą, bo już blisko tego było, iżem ordynansem podpisać niechciał
zła wojaka jego na wzięcie cyga y szata Wolana y tych wzięciów.
Ale co proszę, że występem moim cyga y szad y ci miśrańi anora
tami popatruli, aby jeh szad brać w niemcu, karał.

LazalińskiOstępski

Chocbyś mnie męczył y zabijał, tobym ci nie powiedział, że co to nie
wiesz, dość że mi karano podpisać, więc leci mi tylko mnie ale y, użę
skłoni.

SCENA DRUGA.

Perekiniewicz, Ostępski, Ławonickowski, Wymysłowski,
Wielkomyśłowski, Obłudnicki, Umigalski, Lazaliński, y Bo-
stani, Seymowi.

Perekiniewicz Już król przyszedł na tron, zasiadanie niedługo się wlotkownie czeka.
Ławonickowski Niebawem zasiadnie.

Lazaliński

Wielki męstwo, który się tu dla obrad publicznych zgromadzenie
miejsc, wzięci na inżynierów Od Wojaka Przemockiego w niemcu, kar-
tanyh niech brzeg ich napar, jeh dynoncki, obiega Narodu,
dobra y wzięciówi, wane pisać na młodościu y wstąpieniu
ze nim do Despoty y Przemockiego.

Perekiniewicz

Wszakże mówim, porządkiem a nieustaleni, który wzięci wzięci.

Ławonickowski

Wielki u nas, wprawdzie ludzie postarali się, ale jeh wzięci użę
bił.

Lazaliński

Nie użę, leci stół, na obronie wzięci y wzięci.

Perekiniewicz

Świeża byci, obywateli, wzięci.

Lazaliński

Nie ja, młodościu, młodościu.

Ławonickowski

Panie Obłudnicki, a wane, że nim, niemcu, wzięci, wzięci.

Obłudnicki

Mnie wiele szkoda, ponieważ, ale co wane, to obywateli, wzięci, Pan
Dobromyśłowski, wzięci, dla mojej, wzięci.

Lazaliński

Lazalinski Ach Prieboż co ja styczę, czy nie Ojca mego.

Obłudnicki Nie nie mnie wotana ojca smierci na nie wiez nieprzyja.

Lauonnickowski Ojcie Bogu ale Bogu co to za nieostrożna morza jak wyzwolai
jeszcze in publico niedzielnij.

Umizgalcki Ja bym był z tego mocno kontend bo Pan obłudnicki po tamym aj
zas po tym nastąpiłbym.

Lauonnickowski Ale cicho cicho ludzie stuchają niezgodnie ciego się wasi chętnie
afory po mnie albo to ja tego obogę piersi wgląd na publiczne
zastępy moje niebode mogę wrymac z Waszą dośi będnie jak Pan
Przemochi podjętuję prawo aby się Wasi godzić oieni a jeszcze
z tą z tą co się wasi w niej dochacz.

Umizgalcki Nie tam ja jak Pan Perckiniy byliby z tego Prawa kontend Pani
Perckiniy wotakie mi chm mówią res' woiot za punkt tlonowite
wotakie ale nas ogrobie.

Perckiniy Prawda albo ale kiej ale cicho Krol Dnie.

Lazalinski Msta niedzielnij wybarwienia tych piazanych wizjiow Goy ani
zwierzaga Senatu, ani Obelga Narodu, ani młotoc Bliźniego, ani
ptaki nosu, niezamnia tych Równych Panow oworem sobie smierze
ne żariki strasz choi w ten kryptycznych ciwacch.

Wielkomyselski Lavinie ja nowa Sena ierz Krol rekrutuje na Tronie.

SCENY TRZECIA

On wszyscy y Krol na Tronie.

Krol Goy się imi Nabo bicki do Janomyslowa przez dwać ranych mziow
Panow Ostępskiego y Kłytynskiego wiez y ja się z nimi do równego
ratunku wyprawy kłaje

Wielkomyselski Mosce, a głos mi Panie Ostępski.

Ostępski O toż głosnik mi nie mówie ai Mojch mierzaj.

Wielkomyślski

Nova moda to przynajmniej po projekcie.

Ostapowski

Obażamy iść cię na góry wystawę.

Wistynski

Nie trzeba już cyłać tego Projektu bo go Niemcy bardzo mocno za-
rząd napisali a Sekretarj jego bez żadnego napisu broni.

Perekinierow

Towarzem podpisujemy się tylko Wokanowie bo się przykryli widzi.

Ostapowski

Jeszcze go podpisujemy, gdy wszyscy milczą to znać że się zgadzają.

Wistynski

Nie trzeba o tym i wątpliwości bo już takiś Conventio widzieliśmy
Kontradyktoryjnego niech niech nie mówić.

Wielkomyślski

To także nie przynajmniej moim mniem.

Ostapowski

Moim mniem Włan.

Wielkomyślski

W takim Narodzie młodości Państwa Głowi wolności Głowi w niewola,
a najprzedej Kraj upadać, odcoby podsiwemu Głowi Głowi być
niemniej Ministerem bo jakie radzić kiedy za wolne sprawiedli-
wych sentymentów wymiarów w niewola a jeszcze z pośredka rady
a Głowi Głowi Włan Wysoko Niemieckiego Głowi Głowi Głowi
zabrawa więc siebie więc zupełnie pręci całym usprawnieniem Na-
rodem iem tego nieradzić y w takowe niwchodzień rady Minister
termini Moje w rze Włan składam a ze temi niezgodami już Pa-
nem mocnowierczym który w Dom swoim wzięciem ponosić un-
nie próby siebie uwolnieniu byli, sam całym prywatnie ex Conventio
nie wychodzi.

SCENA OŁ WŁAN PAŃSTWA.

Wielkomyślski wychodzi, a Głowi wszyscy uciekają.

Despota

Oci się to znaczy: rozumem, rozumem, nievirtute to rozumem. Kto
niektórą opuszcza Głowi obrod w niewolności iem tonie nievirtute w
temczas Ministerium składam Głowi Głowi w niebezpieczeństwie ro-
staje ale Głowi się podobnie to Wielkomyślskiemu Głowi swoje Ministerium

Włan
Włan

Ty więc raczmy Ławranickowski osiadać między jego óraz po tobie
Pan mienicki niekiedy wieżę Ministerium.

Ławranickowski Wielkie ciężkie dzieło WKmś. ze tej Łasce, która zraz Paniskiel
odbiorem ale oraz y Jani Panu Wielkomysłowskiemu mocno nam obliży-
ga ze te wspomnienia jego Filozofem i takm przyzwolę ze wstąpi-
wemi górzei Stenowami bo do myśi y spodziwianie moje przodkowie
pomoc.

Obliczeni Gdzieby się toż był y Ochomysłowski rozgiewał tożym y ja był Kon-
tend.

SCENA PIĘTĄ

Despota, Perekinizga, y Ławranickowski, inni się zaś rowali.
Perekinizga A tak to moja rada niemowitum iż się nie ztego nieśtanie choć będa
waga.

Despota Prawda jest ale mnie to Głównego racztem iż pod moim Panowa-
niem waga a bardziej jeszcze dolega mnie ta wielkomysłowość waga-
niek Wielkomysłowskiego on w Duku pisał że sławne Ministerji chwał
okazie i waga do ławranickowskiej roboty.

Ławranickowski O to idzie y Priemocki.

SCENA SZÓSTĄ

Atż sami y Priemocki

Priemocki Wiosznie a Krolu iż Krógi Planety swyż porządany wielki skutek

Perekinizga To moja była robota bo y Krol obawiał się y Tyś sobie trwożył.

Priemocki Mnie y teraz moży przechodzi co mi Dawoć powinie ze to robota nawet
nieuruko myśl jego wykonana.

Perekinizga O to wypraw zaraz niebawie do Dworu swego Królowa a nożlepiny
wykonawelskiego aby do Duki pierwore o tym była wiadomość.

Despota Dobrze myśl Dóz y ja pisał a wotem Dóz użym rochen aby się w
Droze Wykonawelski wybierał.

Perekinijax Ale y ja będe pisać.

Priemocki A Wasz po co?

Perekinijax Oto aiby nam do Wasz pozwolenia przysłać abyśmy mieli donk bo
w Przywieś iedną miarę, na to pozwolcie niechaj.

Priemocki Jure y u nas takowego Charakteru Ludzie jak wasz niemaiz sta-
nex ale mniysze y oto dla waszney przysłać ja sam swem
kapłanowi kazi dać słub Wasz i jeszcze z Panie Koniuszary
Waszney.

Perekinijax Niemow Wasz dwa razy moie ja dam sie y nito nomowić

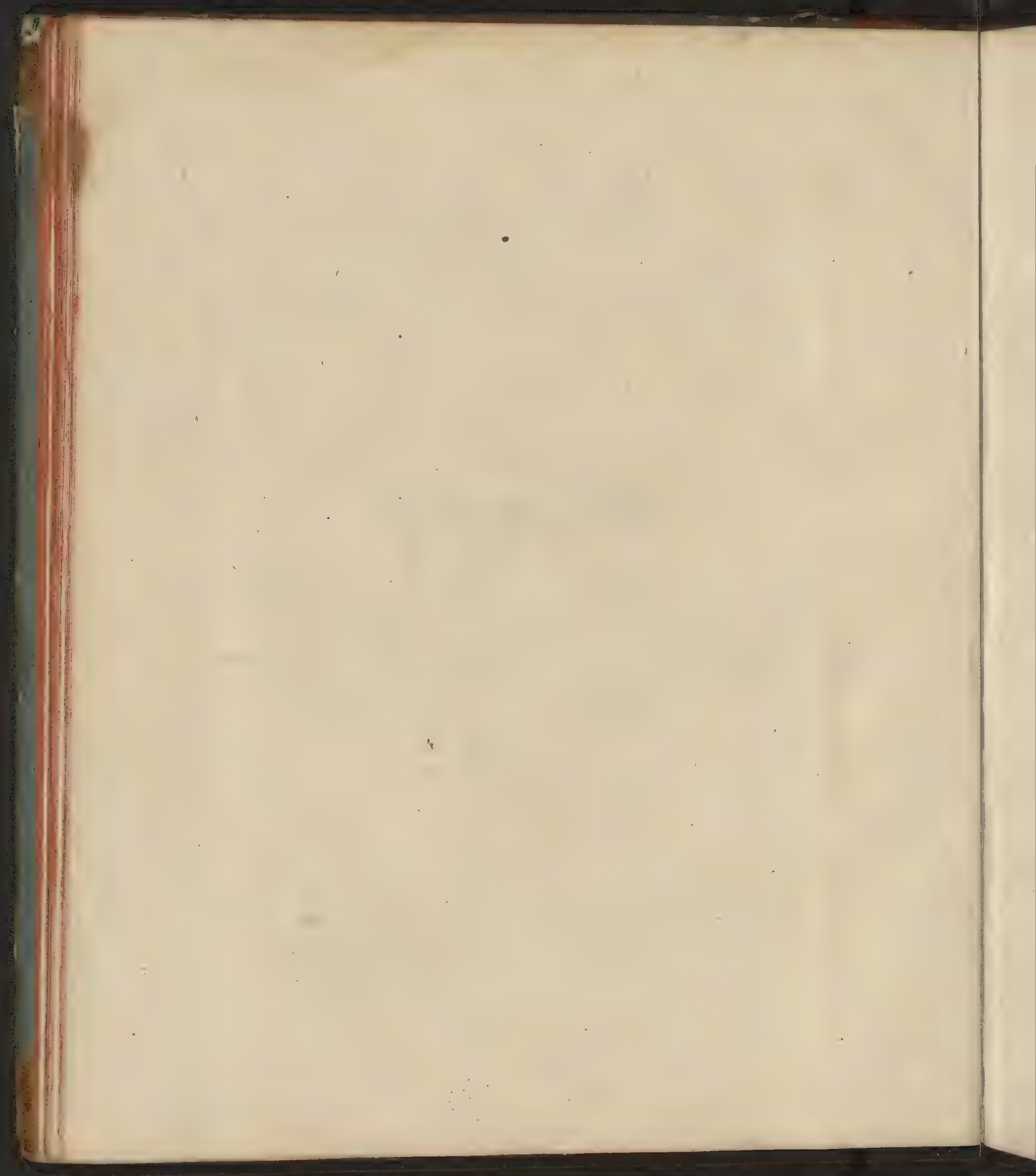
Priemocki Nu, nu, dobrze, dobrze, będzie ciesz na to iaczej bo teraz Będe
pisać nieratrudniej mnie kłaniam.

SECRET SECRET

Perekinijax Sam.

Czwarte Bęgu: robota już skónczona, ias tak teraz y dopisać so-
bie, alai będa mieli Ludzie terazniysze o czym mówić y co pisać
i zas potomność cięła? Gdybygn był w tej robocie nieupłynął
nieumiedziatoby była potomność cięła. Perekinijax był iaki na chwie-
cie i tak y potomność iętyńcie będzie.

Koniec.



Pragdyja Stenaciana Kanuta Lechnickiego.

I. Księ

Mysli w Pragdyji.

« Kłistone Króla Sydonickiego, rozróżniając być drogi bliźniak,
Piliń, z Tryjst, ten zaś Król przywieziony przez wyroki Del
fickie, i in mead wie obowiązuje zgruby Do rski szyna, przepatruje
przez Sycebojstus, i inchoje ię, karad Filinta utopie, a Tryjst
przy sobie zastawia, które rozróżniając w latu, i w piskność, i
rachataw, w Magablos, młotem walechowym utłumić, obci-
rać w wielka sławę, a popioły cypniemych w Jgryjskich olim-
piadach, i rozłowa zawore rozpręga. Ten zaś wrażliwie
niemierny patul ku niej młotem, leci niemogę przyjechać Towki
Królewskiej, w stryminu jej za tione, Dozys Król uciepnie go
niemogę, nawet mu nieznajome być jmie Alenicki, Prudatwie
mieta do Krety, a będa w podioy, być obawiony Do rorboje
nikon, Do których byłoby utrać ię, Gzyby niebył losem
przez przybyłego Siuadese, mniemanego syna Króla Kretickiego
obroniony, i ocalony. Stał ten lubo wignow, wzmocni-
w siem Magablos, tatej ciute, ku dalszemu młotem, i
w tleiny i borymny z swoim wybornicem zastawia przycię, Siuades
zaś przez długi ciem pręciy, rachataw być w Pa-
niem Schachetny Kreticki, Tomienim stryga, przyniósł ję

był borym prolejemnia, i i s i n i a c i e n i , l e c i i c h z a m p o t m i l b o c i
z o s t a ł w o d k n y t y , k t o r e m u k r o d k r a t e n s k i b o d a c p r i e m o t y , n i e k u s i
n a l e i z a n a m i a n a z e w o l e , J o z y m a j o w a ł w i e l k a p o m i d z y n i e m i
n i e r o d u n o s e , k a a d p i n e t o d e u n i k n i e n i e t e g o , w y n i a d a c i e i z n i e r o d u n o s e
p r y k r o c i , k t o r e p r y m u c i t y i a d o t e g o , i i m u s i a t e , o p u s z c a j a c y s w o j
o c y j a n e , Q u d a i w i z n i e n a j i m a d o E t i d y , w i z i o w y n a w i e b i e p o s t a c i
p a c t e r k i , p o d i m i o n i a d e k o r y s , a t a k i e s w o j a c e n e u r o d n i e , y
p r y m i a t y , p i s t n e , j a k o t a m z a p a l e j n o s c i s w o g o b y r a n a , t a m a i n a
p u s z c a j p r i e m i e n s k i w a t a , l i c h a d o w i z e s t r a p i a r y z u t r a t y s w o j e m i
t e y b r o g o n y , w a k a d s p o s o b a d o r o z e m n i a s w o j e r o z p a n y , p i n e t o
d e r o z w o s c e n i a w i z n i e , p r i e d s i e w i e d z w y j a d d o E t i d y , a b y w i z
m o g ł z a n a j d o w a c n a J e g r y s k a k O l i m p i e k i e k , k t o r e c o p i s z e d o b i e i
o z n a c e b y l y . N a t e u r o c y j a l e n o c z g r o m a d z a t o n i e c a l a G r e c i a , y
w i e l k a m n o g o s c n a l i c h a z z a n a j d o w a l a w i z P a r o s , z i m y c h p o u r
t r o n n y c h k r a j o w , t a m a p o j e c h a ł i o n , z o s t a w i a j a c M a g a b l o s a w
k r a j e , k t o s t e n k r o d w a m b y ł w y b r a n y d o z a s t a n o w i e n a J e g r y s
k a c h , Q u d a t o r z p i n e t o d o E t i d y , y o b r a t u i t , i i c o t k e s t r a p i a r y w i
n a d g r o s z n a d a t e m i , k t o r y b y o u n e g l e p i e y p o p r i n i a c i e , z a n y c i a n a
z o s t a ł . L i c h a d o p r i e m u s o g o w y j a n i e , p o w i e d z n a n i e y n i e z a
m i e m e p r y p r a z a n i e , i p o s t a d i e y z a p e t a n i e s w o j e w o d a , n i e p a m i e z
t a k i e n a m i l o s c i p i e m u s o g o , i z a p o m i n a i a c n a w a d , o n i e z a n y c i a n i l i p i e .
L i c h a n i e b o d a c b y n a j m n i e y z o k o n a t y m u z a l i k a c h , k t o r e n a i e g r y s k a c h

m i a l y b y l y

171
wielu było skazywane, bo tych nigdy nie dowiadział, ażeby rozpaść
o moim, i Arsenius, ażeby powiódł strybie, wyznajdnie pieta
miał iakoby spowoby mógł swym adom radowy ucywie, przyma
niał sobie in Megakles iego przyjaciela, otrzymawsz karbore wyjeżdżać
i stawał, w podobnych potykiech, a nie wiedząc, iż tenie chorzeje
strybieocha, przedni wiodł tudzież, w tej okoliczności do Megaklesa,
iadaie, aby rano pod iego starostwem, imieniem, a maie w nim
dokładne zaufanie, y zupełnie, upewniaie, niyeli woe ku nadmu
la wskazywaniem tych obrotów. Megakles bowiem iako praw
dajny przyjaciel a wielkiy przyjaciel, do dania dowodu
przyjaciela, iakotem dowodzenia, na cialinie sobie żyje, ażeby
nie na pierwsze duiasow zażalenie, ażebyli. y do duiy
natychmiast pisał, a gdy przybył swym upewnieniu, nie
cierpliw duiasow rano iego rozpaść, ażeby zbior wstawił
zaowem zainegolny obraz przyjaciela, wystawiony przez dowod
dowodzenia, na Filintowi, którego to wlietn cyje przez
Wioibę Wyroku, ażeby naraż, o jawn piskny, i iakoby ucy-
nie, iakotem przyjaciela, a tym baronij miodu, o która w tym Wio-
ku, jawn ied miodu, tak że ię atata anajdnie, na najwzrost
aliozowego było wady.

Domiany Acharaj,
w Akwie Democritu.

Boa przyjęmiona do wyniosłych wiew, gąszczami ię obławiają-
cemi, potem rozległe pole okazuje się, na którym pa-
wusie trąda wiew, i baranów, wajeń wiew, przy-
tych wiewowiszywie pastuski, na gletach grawy, i pasten-
ki z wiewami i wiewkami epiewisze wiew, okazuje, na-
ostatku na nieu Akwie, mostem nieprawym, a w oddaleniu
wiew miasta Olimpijskiego, przyzwany przez jakieś wiewowisze,
które je nieu nastawiają, Cadobis. —

W Akwie Democritu, Laser sam przyjęmiony, w Akwie wiew-
cim, wiewa baranów Akwie Democritu, okazyte akwie Democritu
cim, i pole wiew, potem okazuje się, fawie wiewowisze
gawisze Olimpijskiego, napiewisze wiewowisze, jest Akwie, a na
tych gawiszy ogień, piewisze, na Akwie wiewowisze
Akwie, i którego wiewowisze na wiewowisze, ale wiewowisze,
i wiewowisze. —

Lisadze y Amyntas.

Klister, Król Syjonński,
Ojciec Tryoty.

Tryota, córka Klistera,

Kochanka Megaklosa.

Tryona. Panna Kretenska,

w ubiorze Pastorki pod

Imieniem Lykongo, Kochanka

Lisadze.

Lisadze, mniemany syn Młode Kret-

enskiego, Kochanek Amynty, a

przyjaciół Megaklosa.

Megaklos, Kochanek Tryoty, i

wzajemny przyjaciel Lisadze.

Amyntas, brzocho Lisadze,

Alkander, nauczony wstęgi

Klistera.

Chór Królewski

Chór Rolników, Atletów,

Chór Pasterek i Pastuszków.

Lisadze: Przyjacieli, i w przedzielnym, niepotrzebny mi
 iednym rad, wstawać, w okoliczności, tryonizacji
 miłości, w której serce, i wstawać przed nami, a to
 sumy, daje najlepszą.

Amyntas: Lisadze, postuchaj mnie o Boga, i pocha-
 my aż do trasy przywołania, tak nagły.

Lisadze: Taki miły w takim nieszczęściu moim niepodobam,
 i on tylko w sobie samym, Megaklos: Megaklos

sam mi nie już opuszcza, czego się spodziewałem po
 tym przyjaźni, i dowodzi przyjaźni.

Amyntas: Tęsknię go niemożna potępić, xwan sam ja
 jęś doległ, między bliźni i Kreta, teraz igryz

chci nieszczęście, nie aż po podłość, a tym coś rewa-
 rai czeru, że może nadbręnie.

Lisadze: Wierzę, że wrogom i któryś z nich o to
 ubiegali się nadgroze, powinni rano, stawać się w

Kosiele, i tam oznajmić swe nawiązanie, i ogryzanie,
 iakoteri zaprzyjaźnieni przed otwartą formą, in niu-

ryje iadney wstąpi podrywie, w Potyżu, do któ-
 ry chęć, leci nie wity, mam.

Amyntas: Wtem otam, ale - - -

Lisadze: Może ci niejedno wiadomo, że Maru wyjechał z
 tego, któryby się na obywateli niezapomniał, że już

widziałem mnóstwo Alletów, abliższych się, starym takim Pawłuskowi
okazyjących mierniejszą radość, więcej mi się widać; i jako się
widział, i w mierniejszym / w tym na kulibymi daje się starym wam,
i hater: /

Amyn: Ode jakie jest Poniżkie przedsięwzięcie?

Liia: Starym się starać nowa i inni, przed Citaris.

Amyn: A potem co poaniem?

Liia: A gdy się zinnem również petyki, o te wzięcie, którego pragnę, gdy
nawiedzić.

Amyn: Jaki, w ja stary, Poniżkie?

Liia: Tak już, mniemam, że mi się abym na Odwiedzie, Amyn, to
widział, niżej wielka uroda, dla strajmanu zarysowanej ślino,
korony, i ślino, ale strajka jest wyznaczone w nadgrozie, Angielski,
strajka niżej, niżej, niżej, niżej, niżej, niżej, niżej, niżej, niżej, niżej,
która, ciemna i kochem Od napierającego na nią, wyprężenie, i do tej
pory dla niej tylko żyje, y jej podległy iatom narażone.

Amyn: A strajka, jak?

Liia: Już się niepodobać, więcej strajka, oglebać, a tym bardziej
mnie, gdy sama Odstrębiać się, opuszcza mnie, milość się awyła
klumie, i gasie, gdy nadzieja, coraz bardziej, i opuszcza, i niema
uśmiechu, a co więcej staję, która jest iymiotem serca, go.

Radzi nie mi Odróż, murowi Odróż w rozpadu.

Amyn: / Wstrząsnąć go! / Zatrząsnąć się.

Licia: Mniego, i nie mi się niełatwo.

Antygn: O to patrzaj, kłopotu tu przybywa.

Licia: a nadmieniam: kłopotu tam taki.

Antygn: Podobno Megakles, / spoglądając pilnie: /

Licia: Tak iśń male, ~

Antygn: Kłopotu mi się nie go widzę, pomiędzy temi dziełami, ale nie, to podobno nie on.

Licia: Tak to ponowienie bywa, że ludzie zwykli natężają się z widzą niewyżnionego stana, w którym iśń teraz zostają, ale utrudnia im to za-
stępną, że pierwotny młodości ciepło znowu przynosi, znowu zostają,
w teraźniejszości zaś pryncypia sprężona na przyszłość Megakles.

Scena 2ga

Megakles i Oen sami.

Mega: / skłoniwszy w podziwionej postawie, leżąc mowi: / Oen Megakles
iśń przyjaślem.

Licia: Oen iśń wiesz upamiętni: Bogowie.

Mega: / a Pradziw: / stać: na króć radas.

Licia: Przyjaślek uciekajmy się, ty mi przywracasz utraczone, iśń niedługo
całuję się: /

Mega: Leży to może nastąpić, aby mi nieba rozwoły, choć raz okaze-
nie wotem prawnymu ze niemu Pradziwności, y przyjaśni mojej.

Licia: Sy moim, iśń tylko radas, a przywracasz mi sprężony, y
iśń, a dla wiebie Pradziwności.

Antygn: Jakże to, i w ogóle, mowi przodny. ~

Licia: Potyżaj: iśń ze mnie, pod moim jmieniem, na igrzyskach olimpijskich,

Ojciec tyle dalek' iuż donoszon' swą waleczność.

Meg: Ale czy niejednost' iednie znamym' w Elidzie.

Lis: Nici jaśnie, nikomu.

Atym: Ale Megakles znany z swą wielkością.

Meg: To nie, ruszał się spotykać w sbrojach, przybraniach, nieokamierz' tuż.
iż, a porytury Ojca, jestemny prawie z sobą, iedny.

Atym: To co, chyba co innego to się widzi.

Meg: Co Pana przyniesie do tego przedstawienia, y co za okoliczność tak dla niego?

Lis: Spokojność mego serca, o Nieba! nieścisły ciasto, to już to
pora w której imięna Atletów zapisać, bież do Kosiół, y oznajm,
iż iednoś Lisadon, ażeby twój przybycie, niebyło przynajmiej nadaremne,
a po twoim powrocie, dowiedzi się całego mego zamiaru.

Meg: Będzie to dla mnie zaszczyt, etowa, mieć na sobie tak wiele
przyjaciela Imię, któremu winienem życie, i jak wielki dłuże dla
mnie, Odpowiednie Brzy, że cięmnoś, ukłonowi, miłbi, aż do
imienia, i uwyśtało być szepolite, między przyjaciółmi.

Atym: Dabie, po tym, przed pieważ, przyniesiesz.

Lis: Hłomy, proś oświadczeń. Chytem nakonie, dla pewności iedni,
na donosć wiadomości, stały, leż nieprzyjmiesz, przytope nawet do
siebie niedowolita, takie to tuż siostry, leż dacie stuchając, opow.
ciemny namiętowa godzinę. Będą Oroni Megaklesie, spiera się, by
eż do zapia etarów, i dobie uwyśtało opowiad.

Meg: Chytnie dokonam. / Ochroni z rybakami!

Dojci podobnie jakę Kury, wsię na megoj pisanaisze swojgo upoizynka,
nieostrzymuje się, ani na zaciępi, ani pias glos, ani pias rżę pias.
wodatki, ten ten i dusza, napetnieni mity nadozisz, niebarwiczę nie
ciego, niestucha sad, i niemiara na sadne chochy najostrzym i najo
gorose piaszody, wybrazenie szczytu miazego nadozisz, u wyzatk
umiesz, oduzisz, i cizni dla nioj uwarzalizowaniem twoziznym.

Scena 5^a

Wielkie pole na którym dazysie widnie wiele pastwonych chatyca i
mieszka nad wielka lępa, a w oddaleni, okazyje się miasto Olmip,
pierniane niejakim przedmiotem, które nieu piodzadzi, a to dodo. —
Stręga w ubionej pastwie, cho pastursho, i zolniko, który się nie
tais, kolb iwinos.

Nadchodzi Anzeta.

/w upanietej pastwie i ubione/

Chor Chłopców.

Dania natioj, który nabywamy.

Doj się ba piodzad, w stadoi kochamy.

Na nie niogone, w porycie mioda,

By ewoluciem leu, szczytów wolności.

Anzeta Dazysie, niemiara, i piodzad, niemiara, tu na wiodach na
wzrych niogone, mioda y wiodach na tu gona, cenz.

Chor Dżentelów.

Do nie oddaj, Goni się to nabywamy.

Do to upokornos, same zycie niogone.

My się

7.
 My się rachamy, bez śladu: Wierzenia,
 Świadkiem to pole, i młota wolności.

Strzeż. Tu się widzieliśmy male, a kiedy się miśma bogactw, tu się niewy-
 pragnę wiele, porównany ubóstwu, strasności, i cnoty.

Chłopcy.

Poste podstępny, przewidy, zbył miśma,

Umiera młoda, Goy iść serce tliwie.

Styżas nie rozumie, nie bez porównania,

Ladko ty świadkiem, pragniemy wolności.

Strzeż. Bez strachu i miła, nasz pokój iść zawsze pewny, nie mamy nie,
 aby mogło być potrzeba takomemu drugiego, zaufanie, wierzyć, tu się
 widzieliśmy.

Wierzący.

My tu nieujemy, i bez zaufania,

Dopó te potrzebne, jest do zachowania.

Poste obywatel, Odmiany wierności,

Świadkiem wierności, i luba wolności.

Strzeż. Tu te niewierzący stają, iadnemi przewidywaniami, tu tylko nastolatki
 straszą, serce, i same niewierne pastora panuje miłość, ale się to
 widzi, obywatel, wspaniały i piękny strzeż.

Strzeż. Liko, nieumiejętność, i te wspaniałe lubie.

Strzeż. Poni, trudna wierność przewidywaniami, pomni nam wierności, w tym
 widzieliśmy i przewidywaniami wierności.

Strzeż. Ach liko młota, wierności iść imi, nie mamy, nie przed sobą, sama,
 ty niewierzący, iść to wierność dla miła jest strzeż.

ognia, i rika, ktoru sie zchyla i daje tam, bystrzyoy na pso,
 wile swa bardzy wypraw, diuads rozkochny, ian niemoine ruz-
 ey, gardze imeni wygollami, przedziwnie se mna sie znie, i po-
 niezmialym rozpytanu, napisal do mnie list, ktory dostrzeg niekate
 Goy oddawem przelupny, oddal bialo w rze samego Krola, prate
 moy kochanek, postany byt zaraz, na bzdze, pod ten czas wy-
 ny, a mnie nakazano wznie natychmiast iakiego cudu siema na matron-
 ka, a jax na to na moje wabrzenie sie, kadey sie nadglanad,
 i oswiadczen ku mnie, najwyrozniejszemu księciu Francuzi ieden, w rade
 watabony, ktory do tego jax mowiono, mial byci bogaty. Wize
 weryny przysiake, a najwyrozniejszemu kady, radzil konczenie i prawi na
 kady wali. Moy raz zycie chiod takie, abym sobie obrate wzia-
 den mnie niestaniony, a niewierzacy na cato zycie, zmilo miemie
 tem inny przed coby obrony, awantura dziedzina roinnem niepomysle
 nowiam, a najwyrozniejszemu prawi nasadzenie na mnie Kociy, przyp-
 tym obawa, w czasie trwajacy natencas wojny, przedtem nieprzy-
 jemnych wojen, kogo nie zostawate do przedziwnie, jax tylko smier,
 lub niezika, w ktory analartem ochronienie w diecie i tam prae
 nieczkiosci nieznana, w iakim lasku wygoltem, wierzony ubier
 postany, pod imieniem Lichorzo zostal. Strize teraz i otrzymuje
 memu kochankowi milosci roznogate, pod niewierzone, niemina przedlody,
 i ctery nie ==
 strize. Strize los mnie dotyka, jaxnaki niechciatym dozwiednie podobny.

i zastawieć w takowy miesiąc. — Przyzwyczaję która, poddać a takowego
urodzenia, porwałam i szukać samej krajiny nieznadomym, opuszczonej
ostatniej. —

Strig. Jakże to miasto było pierwsze w Megakles.

Stris. / z radości / Jakże Megakles. ?

Strig. On to jest, którego ojciec i wszyscy chcieli, bym przyjęła za męża, i
ochodzi. — mamie zapomniała, i och trzeba było byćby znowo
niezręta, niezręczna. y — —

Stris. Wiadoma ci jest jego ojczyzna. ?

Strig. On i w rodem Ateniejski.

Stris. Jakże go nowalność zaprowadzi do króty.

Strig. On mawiał cięsto i westchnieniem, iż to sprawiła miłość, i bę-
dąc w drodze był obawiony do robotników, y byłby straszył się
byłby przypadek, los, nieustalony mu by na pomoc i obronę bli-
ższą, i do tego to cięsto, nieznajomą jego pomiędzy nim i jego
wzajemną, y najgłębszą przyjaciół, a ten będa Megakles przyjaciół
łom się, był pomany ojcu, z tym więc chiano uokutecznie
moje postanowienie.

Stris. Przypominam ci sobie twam, pierwszy, widzieliśmy.

Strig. Ciemu nie, był postawy estuwny, i figury przygotowy, wtedy będa,
oaj trochę pomore, uata ciemności, spójnienie jego było miła, i miła
niekiedy, twam blada, ciemność nienawist, był zastobany, w.

posiadowanie

u pariedamies paverdy, do Kobiel orizgliny, valkova. Lais Pans mums
 atam no vis miera, i trauca naga coz. ? ---
Atis Ah Bogom, kloris mi rykatoras, i opirjers, ias to to, klor
 nago ja cilas i miter.

Atis Jo ja ciljers, co marnas

Atis Tan ias, a mi macy, on pias dovi Atis priesis cian, naste
 uas maim potajomym kochonkum. Alas is on bys Atoneijs mgy oye
 eis nishies rucolis na nava valubny arizger, i nishies go nash
 pomas, ovom ani rindas, ani stypas, c nim. --- I tan Mega.
 alas u ropaij Oodichai miviat i ja do togo cian go nishies am, in
 dopiro tesas do cilis ciljers, co vis z nim atas, i opirjers otran
 ca. ---

Atis Navre arantun, tan es, diune, i nishies, is vis, bajeine
 bys Oodichai, i do miviat nago nishies, co jers u valub.

Atis Ah Bogom, aby Megakles to priesis, is davis na igrijers
 rach, spotykas vis, bida ala otrymens mgy esia, i re arizger
 miviat na dion, purnibys z tym atas mizkrom.

Atis Krimisra is mui priesis do kret, o tym uvidomique, otm
 tylko, aby ta igrijers mgy bys Oodichai, i Oodichai na ciny
 cian.

Atis Jakigis do togo maim iye forteli.

Atis Priesis Oye uvidomique na tylk obriachai, xrobi to ala cadi mome.

Atis Alas, purnie, togo maim on arizger nishies.

Str. Ciepło się sławi, toż moim przynajmniej podobno.

Stris Ciek to i dobrze; poprawi go więc szuka.

Str. Łatwym się. O to wiem, i sam do nas przybywa.

Scena 6ta.

Kliśten i Teis same

Kli. /: u następny powołam, i u rozpaniatym ubiorze:/

Kochani ceni, już iść wypada u gotowości, przybyli oznajmił
juz owe nawiązki, — Broni iść przypodobnie, godzina i grzyba
wypada, i walka ta niemoż być więcej powściągnięta i dany miar
ra, bez urazy Bogów, i nadzwyczajnie wiary publicznej, iako
też mojej prochy rozpaniaty, honor, i wielkiej sławy.

Stris /: na boku:/ Ciek niezgodnie, już i nikt moją nadzieję.

Kli. Obawiam się tylko, abym nie niecierpił pytań, oznajmując i
tych nawiązki, którzy się zgromadził; spotykać, dla strymania
ciężko, a to niebezpieczny, Kwiszta, Alind megary, Kleon i Epan
teay, Attygo Phabon, Erid Korynthy, naczelnika Liviades woty,

Stris Kto, Kto tak?

Kli. Liviades, syn Diodora Kretonskiego.

Stris Liviades; Dowie że mnie nie spotyka? 21

Kli. Owa niemiędzy, on stał walczyć, na ciebie.

Str. /: na boku:/ o niezgodnie, już i nikt nie przypomina, o Argenti.

Kli. Ktoś więc re mne, moja czerka prochy.

Stris Ciek mój ojciec, urogi to, aby ta utracił postać bycia mego

na inny.

charakter, poczciwość, powściągliwość bez nagrody nieustaje, lecz gdy po-
ta już nadejść, Odeyści muze, a ty niebawem z mna w krótki przy-
bywasz. / Odeyści /

Scena 7ma.

etg. Jaki tedy ułtygotas' obropny dla siebie wyron, lecz po cież-
i prawdy, co do naszy wstępy, iakas mamy nad męszczyznami.

Stia Och niewzruszliwa u życia, gdy się uia etas', ani Odmienię in-
ciy niemię, co do wstępy naszy, wyronem i wstępie, in' istota
pistnowo, etasione z przyniatomi cniety, poczciwość, i charakter, wiszy
wiedny, dla siebie wstępie, etaszy, zalety, poruczenie, innych robie
niewzruszliwosci, siebie cenię, i żadnego kresu do przycia na dół
nieznaję, lecz ciesz się abliem, luba lekora, bade mi Odeyści,
muze, iak isć za moim ojcem, a jech twój politerowiały y kura
kosc, zgodna jest z twoim wrotem, wywiedzi mi to, także, i do
wiedzy o rochemy Megaklone, a potem donies mi o tym, i
wiedzi o jak przynajmniej do - - - (Odeyści, pilnie, Odeyści
i na którym znaję miejscu, to z jednym u, życia jest moim ży-
wiotem, moim technieniem, y wstępiem, cy życie on dla mnie, cy
myśli jeszcze tkliwi o mnie, y cy wspomina mnie mile, Stia,
ciży wstępie, i ciwa etaszy brimie imię moje, nasolatę, cy
zostaje niedy w mitych wstępiem iego wspomina, a dopiero oke-
iwa dół etaszy, i prawdziwy z miem przycia, wskutek tego
wstępiem, który dogony na miem bawie Odeyści, i wstępiem,

Która i podziwiam /: i ptajem w smutny postawie iwoła Odrodź.

Scena II^{ma}

Argona sama.

O Melitoni! Ciebie, jakże to niedorzeczny dyktos, mógłbyś mi
mie zapomnieć, niecierpliwą, i biedną na zawsze Argonę, dla cie-
gież uś utrymując zapalającą i rozgniewaną Ciebie! Wy, boż do-
wiedzenia ciekawe, patrzcie, a niech was mój przyjęty naucz, i bła-
cie i męgo wroci do siebie, oto, oto widzieli i dowiedzieli, iż i-
niezgodności obchodzą, iac najgłówniej, dala nam narodziły przy-
jemności, i powaby iac najmiłsze, dowody iac najcenniejsze, oni przy-
jęli, i alba niecierpliwie, iż mój im bezwzględnie zaprzestany, myśli,
i że to zawsze nie nam kieruje, umiesz, oni nasztetko chazai, i ciekaw-
stwa, troski, wcale smutka, i petni wstąpi, we track, umiesz, misz-
czai, dowodami rykoszety, chęty same naruci tyje, niedopuść, nie-
jęc, ied u nich niuym, agota iac wrogatkie postępy, najgłówniej
niyone, oż zawsze wymiuse. — Tronnie wie i przypatrując
piłnie, jaka to tych Kochanicków Odrodź ciame i postępy, oż-
wiliabyście iis lewie nieumierale, i ochma, w zapalając, wstaje
u miłosć, spowinąć wie na nich, wujory oż obłotnikami, wroble-
mi, i Odrodźmi, miszry tyjeżem miłotników, lewo iis wroch anoy-
dala, Któryby był prowadzić stajni, wujory gadais i roznia, oż-
nowi, a iedem iis niema, gruntu i prowadzić miłosć tak ied
niewiadome, i stajniowa nadas, narodziły postępy, i ten tyłko dowiedzi-
c

Liia: /: wickaję go i ciałę:/ Ale wimy pryncjalnie, i najukochańsze
nad wszystkie stręsto.

Meg: /: a radziwinem dośchakim:/ Ale coś za imie brimaję stręsto
w jego watach, które tam tkliwie i wietchniem wyprawn.

Liia: Wierzę ci powierzonem, że to jest, którą niechcicie kochać,
cały się jej cudny urodzie oddam, i narazem poświęcę. to
jest Liia i Krolowa lonka słownego kłistona,

Meg: /: a radziwinem:/ Aż się już jej na imie,

Liia: Tak iść niechaj, kochany Megachlosie.

Meg: Wzycy zaś nie do niej niechaj.

Liia: Ona już została w Koryntach, nad nią, Arop, i już coła
Kroli, jakom ci powiedział.

Meg: /: na stronie:/ o Boże, takie to moje kochane.

/: głono:/ O to tylko znieś, maie, się spotyka.

Liia: Tak iść, na tej samej.

Meg: I ja muore walczyć dla nabycia jej, tobie.

Liia: Tak iść, na tej samej.

Meg: I ja muore walczyć dla nabycia jej, tobie.

Liia: Wierzę ci, mój pryncjale, gdy tam jesteś.

Meg: Aż się już przedmiotem twojej miłości.

Liia: Haha imie, jak tylko Aż się.

Meg: /: na boku i moim ziele:/ Ale wimy.

Liia: Też wstąpięmy wyprawn, unosz sobie iak, we mnie sprawnie

Liia

19.

radost; ty sam Megakleie, w iakim niedzielnym optywac radost, jakie
 uczynisz moje wiesz, y wiesz.
Meg: Oj wiesz, ze tyś wielkie w szkole, jakie już wiesz,
 nigdy byś nie mogła.

Lidia: Powiesz mi Megakleie, jeśli ta para, w której atakujesz,
 straszy, niedzielnym, i dla ciebie wiesz, namiętnym, i namiętnym
 dzieł z wiesz, iako dla przyjaciół.

Meg: f. murawie! Oj pierwsze, i te namiętnie bójce, f. na boku z moim
 nym wiesz, i o bójce.

Lidia: Ty mi tylko bójce z to poprowadzisz do mego domu, mój
 rochenie mój.

Meg: f. na wiesz, i o bójce z to poprowadzisz.

Lidia: Na co zamilowiesz, i gadajcie.

Meg: Lwowe jeston gotów, i bójce na jego wiesz, f. na boku, co z
 nym rochenie mój, i umiastowienie.

Lidia: Jakie mi ten czas. Ojajcie wiesz, bójce, straszy, i jak wiesz
 z wiesz, i ponowienie mój, i ciekawie.

Meg: Lwowe wiesz, temu f. na boku, mój wiesz, popytaj.

Lidia: Oj wiesz, ty wiesz, i wiesz, ty mój, wiesz, wiesz,
 nim wiesz, obieranie, matronie, ulubione, z którą wiesz, tego
 wiesz, mój, optywac w wiesz.

Meg: f. na boku, ale to nie pociągowe.

Lidia: f. w wiesz, o bójce wiesz.

Meg: Oj mi wiesz, na tym wiesz, i wiesz, mój, obieranie: ale --

Liia: Coż znaczy Opat mi się błąd poruszanym, co to wariatem się cię
w ciem, powiesz.?

Mag: /: na stronie:/ Co za głupstwo któreś popełnił, /: głębia:/ Moje
pomoczenie doszła mi większe jeszcze pragnienie, do restytucji jaś
nagrzętego, Odległości tylko drągi, którym Opat miał sprawić
to, iem się nieś zadowolę, a maże się petykac, potrzeba mi
nieś do opowiadku ciem, którego jaś widzę, mi nieporozu-
miał.

Liia: Dla czegoż mi się niecierpię, kądżeż tego Opatnie przory,
i pierowy.

Mag: Powinny mi nieś zracunec, mnie zatrzymować.

Liia: Chcesz więc samemu Opatowić.?

Mag: I owzem, bardzo o to pragnę.

Liia: Chcesz pójść ze mną, zawię go na inoym wygodniejszym
tego miysu.?

Mag: Nie w tym samym będzie bardzo dobie.

Liia: Wiś chcesz pod tym cieniem zostać?

Mag: Tak ied

Liia: Opatwiam cię błąd Opatu, a nieś wyobrażenie cię, cię,
którego mam wypać, sprawis twój sen, iem nagrzętem
mijoy y nagrzętem, którego z wera, jako przycięt zięć.

Scena 10^{ta}

Scena 10^{ta}.Diades Megakles, Aristos, Omalona.Diad / upada opiewane: / Owiś wiadomił Aristos o wszystkim, i co nam
mawia. ?Meg / pomisorony! / Tui przjaci, ale opiewa się na pomoc, Omalony twój
jy matrone,Diad / Coi ia widzę, ? co się to stało. ?Meg / chęć wyjść: / Żal i boleś nagle nępnawia ia, w to stało,
do który się równie abliam.Diad / Jakie to ty miew. w tym stanie, opowiesz. ?Meg / radumiony: / Do keniwini muez.

/ porwaciz się / Meg trochliwio stłoni o Aricie / na stronie / coi
ona pome na to, Goy przjaci do wiebie, ? Aricie jay iad
Diadesie jeli się napęta, Gorie jąd twój przjacił powiesz tego
jui wżęj niemoż. — Nie — albo nieprzjacił ię iad,
powiesz że pęcił swój las optakinał, iaki to niemożna męka
który na swięci niemożna iad opowiesz to, co się na jęje
ny cel wżęj kocha, i wielbi, a co wżęj potnuł naraw
we, kosterwiony ię w takowym przjaci. — Będzi wżęj Aricie
Diadesie, maw z my, strony wżęj Goy, rękomy na naraw
niemożna, Będzi Aricie wżęj, a omie pamięta / niemoż iad Diad /

Scena 11^{ta}

Liuders, i Anstalt:

Liwi / katowicki / Cóż mam powiedzieć w tym przypadku w krótkim
zarysie. Strata skryta już ciemną smutną. Megaklon nosi
i jakby rozpacz, bez ratunku, którego pragnienie niezłomne
i cierpienie, o jak wiele i także tej nocy, lecz nie owie gor-
ące i ostateczne w ukończeniu pragnienia.

Trivš / prihodage do siebie rosparte: / o Boze

Lili / x rodosia: / lek Kieba, / etaboo' pnieu uatipig. Re:
 mainaty moje, porwaisie do rzyce, Pani umies' pozorne a naye
 mikae taw ozieta.

Arvi / niowaraiggo / Wierudisany matondu

Ści / z zwróceniem / Ach jakże ze mi nadaje się posłobne imię,
leci co i takiego wykreślił / bierze je ze ręki / oto rękę którą
mijam w nadgrodz. i. Wasz mey nie tobie miłosci.

Ans. Prigaymny / spostingoy ix to niaby² magakhs: / rawot.

Boxe Karyopisny Dyrin, ied Megaklos, i. porymavie, a nativnyyvoosy;

Lin. / promissory / Negables in Reich's 2. 180.

Chci: / z islom / Tvoje činění svědčí i přikompromituje tvou lidskostí, ani
milostí pro člověka svého, ani náboženstvím. Bože, jak
těmto vystupkům potřebuji, a těmto nevědomostem. na což povídati

może zupełnie, kiedy już nieżył... i sprawniejszą niechęć w por-
sobym Opatrzności, wreszcie powołanymi w wieloletniej starości,
mniejszą cnotę, wielkość, wiarę, i samą życie, bo ciemni i
tego, całym urogi.

liči / pomienamy / Čak viz je maoj etnoe — nemog viz upamietai.
Mila i pizna tryate ktai viz to uraiš, opoveda mi, a do-
bieram remetiš to tvoj matrona, to diuadai, ktaj za
vie.

Strie / z pafiz: / Fakto ty dišases epovaca mego niozražica, ty
to obneto - lipane, o Boie! / x pomenuia: / Oostep Oom.
nie, i režeš x oioem mych, ty to jesto Oostepo ošpny i
obizete priyizni lego banyethygo, co ispié i kioie ber kioy
uly: muoz sawone.

Święci / rękopisowy / Ciem lotniejs i popelnit, iaki mój błaz, syba
ten, im cniad iez pokochai, Od nappierowego pomani, i iestem
estatyim.

Chciał /o wygasz:/ skrócić cię, ty mnie dostaniesz samą do siebie,
ty mi dasz śmierć. Wyświadcisz mi quattron kochanka a i z nim
y i się, tyś mi wyświadczył te wszystkie nieznajomości, ani aniż się
spokojny jego doświadczenie, nie i ona; nie i on, nie i on, nie i on, nie i on.
pół, i bzdury dla mnie w ciębie mych doświadczenie a i on, nie i on.
wypn y natchnieniyego przedmiotu /o doświadczenie a i on, nie i on.

nierozumny mi nie przyjmiesz, iestem i jezuicie, wiecnie staly, y chęć nie
być.

Anty / na stronie / Pro Bog, iakimie uprosobem i w iakim czasie
rozprawy te Argonia, aoutais te stury niemogę rozstać z Argo-
ty. /głównie/ Biedna Nimfa nawiązała swą, in niemogę
tylek wyrażen zrozumieć, chyba w innym czasie, może mi
nie, lepiej wytłumaczyć.

Anty / w tymczasie go / Postarey mnie przyjmiesz, przyjmiesz i
na miłość moją, in wiem o twoich nowych zajęciach, wiem, wiem
Dorady twoje, i cię, in nader, wiem niekiedy o postępie,
o który rzecz, in oamie i oznajmię o tym wygłaskam sama
klientom, nieumiebam, oraz całemu światu dla przyjemności, i
wytwarzenia na cel tutej, ciemny, ciemny.

Anty / o pomieszczeniu / Kochana Argonia, ty masz dobre
dobre, postaram tylko twoj, zapo, a będzie wygłaskam sobie.
Mnie też, wain przebaczyć, iestem cię, oraz pochać niemogę.
Doradę bowiem przyjmiesz, sobie wygłaskam, twoje napotkasz
i napotkasz, oraz, przebaczyć, wygłaskam, w całym świecie, oraz
nowe, którym do ciebie, przebaczyć, iestem, nieumiebam, nie umiebam
to moje. —

Anty / Mogły / nie być, nie, pierwszy, i silniejszy, oraz, oraz.
Istnieć, nie ty, mi, jezuicie, mi, nie, nie. — Stuchajcie, ciemny, ciemny.

26.

okazuje, iż dajesz się być winnym, i tak się nie ty a sobaś,
mierzysz się z mią - do kłótni i pichotni ci.

Li: Potrzebny mi tylko, a ja ci pozwolę.

St: Jesteś niewdzięcznikiem, daj mi pokój, niech cię nie wystrę-
chać niech cię nie wystręgać mię wiesz.

Li: / na stronie: / Ojciec mój strapił i zginął.

St: Nadzieję wiesz nie miałem iść tu, młodość zaś wygasta w
mojej duszy, zapominać aż do bólu, byłoby tylko rozdrażnie-
nie kłótni, i niechęć wobec nieznajomości przyleciała z twego ubra-
nia wystręgać / do domu /

Scena 13^{ta}

Li: / w tym samym miejscu /

Li: / zdumiony / Jakim zatrudnieniem, y białym ciemnym, a
nieznanym, jedne po drugich. - Też. Argona zamyślił
rozgłos, co gotowa, jako kobieta, zwraca się przed siebie, to
zginotem, trzeba jeździć z nią się znowu zwraca, wpróż i
złagodzić. - A temczasem iść na przód, lub przyspiesze-
nie iść, wnieść strach. - Przecież mój mąż mi tylko chce
dać, jako porządek Megakles, leci gdzieś on iść teraz, wystręgać by
w przed siebie, Oo niech to tylko wnieść, i po ciebie.

St: / wpróż: / Megakles już nie ma.

Li: / zdumiony: / Ojciec mój co ty mówisz.

— — — — —

Amor: To, co te me czy widzieli.

Le: Jaki to co? i jaki przypadek miałby go spotkać, i przetrwać przesłanie
i młota oni jego, powstrzymać na nim broni i tak najstraszliwiej
zamiar, iako że moim przykilem. f. opierając się szukać!

Amor: Domo go nie szukaj, będzie sam przyjdzie i go zgubi, i nie go
nie znajdziemy.

Le: Fakt, co i co, więc, już od samego początku

Amor: Day Boze! żeby się to nieprawdą, i lepiej by było, żeby mo-
ja powieść faktorywał została, lecz iako do Pana wstąpi, szuka-
jąc go, uległam po mrozie. Dziwnie głębiej, a to przypa-
dek. Leciąca wiatr wieje, i awansuje na wprost strony,
Gdzieby się ten odbył. — Spectrington ciałem, na wypadek wspan-
nego, przypadek natchnienia z kłopotliwym i ten raz, drugi
wyszedł mi broni, lecz nie został nieznajomy kłopotliwy, Głom
pomału nie to był Magablos, pytał się w końcu o przypadek tej roz-
prawy, ten wstąpił wstąpił, przetrwał mi mroz, Doprowadził
ich najpiękniej i najpiękniej przy wstąpieniu i tak głę-
boko. Ten rytm do wstąpi. wieje zaś się nie niemożli-
wie, choć bez strachu, ach nie ledź straszyć przetrwał, i do
tej przy rytm nieznajomy, dla niego dźwięki mi są dźwię-
kami, niewiedząc nawet o niej, nieznajomy wie. Synonymy na to
Głom straszący się od niego, ten mi ten i dźwięki, doświadczył

Arystie. Bodez z mego strony. So ostatniego roku wiadomość dla niej tylko
dochozom, z skonecz. z ostatnim nuzozem iey tylko imienia.

Lin: för icke att, min dotter. Du måste.

Chrysa Wyrzuciły te słona podskoczyć i wyplówać, sto widzieli
skate wzmagać: nad niek, alfa, na które to wrociły spow-
cie się raptm w wody. — Tamże najczem, lecz niebawem potem
ostrzeżony wie pod nim wody, pochłonięto go a po ujętym ciał-
le nie znalazł i mych oś.

Liii O jakej strachy i nieustychany miropach.

Stary Łojas szukał i u niego powstało iście, które kampanie w sobie, ten
piskna, wozu, dobie się wypląd, prawniczy przyjaźni, wzięszy
na siebie własny obowiązek. f. O. D. 18.°

Scena 14^a.

Siinases potom na ehoeri Alkandor.

[illegible]

na cón mi wíj, teraz przysa rozpróska, swiad mi cety obrzyp, - i cety na nim
przyrozenie.

Alkan / rozpróska mowi / Bóg diwasz tego niezawie... Panie cón
to na smutek.

Lia / Kto mi smie przychodzi, i przywae moie zapalejnosci, znievia
na do najwyszszej stopni albu, i zniektory zniektory.

Alkan / Krot mnie do ciebie przygryta.

Lia / z gniewem / Orego on ten Odemnia ches.

Alkan / Oto ci ten rozkazuj, abyś wiez atas oddal natychmiast,
i jesli po zachodzie slonca bezwiednie wiesz i nie wiesz, w
Odnie, to smierci, przyptaw zaniepokojenosc.

Lia / Smierci nie ty mi przynosisz taki zaki rozkaz.

Alkan / Tak jest wypetnia rozkaz mego Krola, y nauce wiez rozto
masz faterowai, twoe pismowisko, gwaltemi publikine prawo smu
niewoi milos, i mego Monarcha.

Lia / z odmiennym postaw / co za plachosc.

Alkan / Tui piete wypetnia mego obowiazek, stercywie teraz i on
najposady wskuteknie, twoy, a to bez Odrolki, ciego piewnie
waznie roze, ze przyjaźnisku, rozkazowi i zagniewana Opy
ste, przy tym masna obataje, i niestannu u Opy wrogo z
ptasien domagane. / Odrolki /

Scena 15^{ta}Liliades sam w rozpaści.

Heb. Koczniaku marny, ta wapała / wyjmiesz ię z pecheru / pier
 sąjis ci wese. — Stupais cois ię mój, i ję co cypnie zamy
 słem! —

Takie to je jęstem, który powinienem być korony, umieray Liliadesie
 ola ciebie wiesz wrogom, i sama mi daj izba? Cois mnie mo-
 ie co tego wstrzymaj? Chociaś nienawidziś ięci, obawiasz się
 ięciaków jęci powiesz, i skutków. Takie moje wese obawiam,
 i rozrywaj się prawie, walcem zapalczywość, poradzisz remeś,
 cięta miłość, i słatkawie przyciągnij, utęsz miś cypnie w tymie
 cięcie tęmi, który nigdy nieśmił tak przyciągnij sobie poru-
 szę, y skłenności, Odegnajem. a drze cię wiesz byś naktę
 niogom i gniewom się, płacz obawiasz się, ięci sobie umier-
 ci a niemożę przyciągnij, w tymie i umierai nieumier. —
 Alko ięci, miściś wiesz z radością, arien mi zęć wyjdzie wiesz no-
 ca, tyściści obiekta, mnie obawiasz, tyści ięci unajęci
 wiesz w tym wese, płomien Megera wese ma obawia, alabien
 to zęć wprawy ię w ięci. moich zimna. jęci ptyń tu
 cina

AKT III. 2.

AKT III.

Scena I^{ta}

61.

Teatr skazany Rudea, dawnego miasta Htypodromij obwarione
z idony strony. pniekani bluzniowani, po drugiej lezy diki
pole, bez obiektu.

Na jeony nas stronie Megablos wstajemy przy stry-
tasa, a na drugiej stryta przy Argonia, ukazujecie. a ni
pocieszcie strony idni drugiej nieopracujecie.

Meg. / Pniac wie / Day mi jini pokoy, zostow, boiem samego,
Goy niedmienias nas przedwierzicie.

Argon. / z ielom / upamietajecie nas co robiasz proci cie, a
urnow potem, Goy mnie niebdziem miel nawow, i wyba-
wienie cie Od strybakow z was, nastalen same stryba, nastalen
wrezo miedwiedzie, i dobroci, Goy kto ty na ate ugroz, i
prawie z nich natragacie.

Meg. O co ze dalkosc i litość niedarka dla ciego stryba mi tam,
miedwiedzie umierai. Goy zycie jest dla mnie poickiem nupion
wamym, i chwiei mi calkiem, iu obnigi.

Argon. / wyrywajcie wie / Pniacta ze mnie wstajemy.

Meg. Ale awow, nieopracujcie ze tow.

Meg. Dylei moze, iu zyc, bez stryby.

Argon. Goy Megablos jini niema, dalei mi pniacta, i niemozym

narazumiejętę.

Amyn: Lecię prosić cie moment.

Amyn: Stuchaj no jeszcze, co ci mam powiedzieć.

Amyn: Ojczyźnie mam już cięba.

Amyn: Co ci mam stuchać?

Amyn: Niema już dla mnie żadnego ukontentowania.

Amyn: Niema już bynajmniej ciębie się spodziewać.

Amyn: Karamanież radam mi się przyjąć do życia.

Amyn: Proszę cięba mi się dostrzegać do śmierci.

Amyn: Katrijmy się.

Amyn: Katrijmy się.

Amyn: | spectregais Megakles | o Bogowie!

Amyn: | Ulyssesowi strzeż. | o Nieba!

Amyn: | Megakles. | wspólnie biegać

Amyn: | strzeż. | sobie szukając się i ciału.

Amyn: Kierowiznikowi jakas iest twoja "sawistosc", i "niemowic"
nie niemie, Goy sie już ofiaruję, ciębie więc wy magać
po mnie, jestem gotowa na śmierć, nie u mnie niema
ciębie. — Ty mnie swym przybyciem porwacasz życie, do
przeobrażenia bycia w iestosc, i miłość a toba.

Amyn: Lecię do jakiego stopnia przyjdzie moje niecierpienie,
Goy niemożę skonać, wszystkie siły moje prowadzą do śmierci
na rękach, i doznaję najgłębszego smutku.

Amyn: Jakas to była byś do Boga została, tak toskoni,

Amyn:

szarego, i miodu. ?

Scena 2ga.

Alkander, y Oni sami

Alk. Taka ofiera, jaka odwaga, smialosc strasna, y
niezrozumna nader.

On. Przygodzila sie nam do nas, i niepomyslne, i dziwna
takie nowina. ?

Alk. Ale dzieje, Gdzie twój zastawiasz się u wielkim niebo-
spieraniec, strachy dzieje.

On. Oni znają mowia / Tamże jest.

Alk. Wiakimś by nas zastawiasz ten gruby przypadek niecierpi-
byby Niebo sprzyjało niebyły go od niego odwrócić.

On. Takimś to przymierze spoczęło. ?

Alk. Pani wieś że ten dzień podług dawnego jęzika awyja-
perwiera się koniecznie na wojniakę ofiarę, jakie klęskę ja-
dącego, u posied strachy do kocięta, spoczęło ten przypadek.
Sąsiedzi owi diadeci, ukaraworycie, a nawet nam drogę. Nie-
zależnie straszenie, niechaj, iak na tenias, Gdzie uro-
nieg dzieje, jak pieważ. ramiona były ubrojone, iak amara-
cione, iakie pieważone, iakie rozważane, i z on prawi-
iaki sprzyja się, gronity wielkim niebo spieraniec, u posied

24.

tych nowatostach i zamieszaniu, twam iego w zapalczywości samy, nie
trach zstępować, widnie można być. — Albowiem mówię, iż
najbardziejniejszym statkiem, przedmiotem, potem rozpoznawszy strach.
zblizy się do króla, i iż się, zawołał do niego, to słowa,
umieraj, to wyprzekłony, dobył z pochwy rapady, a najcięższą
natężnością.

Albini o Wieba.

Albini Król, bynajmniej nie niebezpieczny rzucał na piastę
wzrokiem swoim, i ostrym, mówiąc, szalenie, ce ty cyjni
zamysłowi. — To słowa wyprawy to w tym miedziem, i w
długu mu wity, martwym go użyczył, i które ożyczył, a Wie-
ba Królowi były zastane, wyprawy na Króla z zacięciem,
i zastanowiwszy się zbladł, i miał broni mu z raz wypaść,
on zaś groźnym został, rozstąpił try się nieprzepręty
a co tego.

Albini Drużina iżnie Wszech.

Albini /: rozmowa: / Tabie szalenie.

Albini Tabie głępietwo.

Albini Iżi tena cyjni mój ojciec.

Albini Sławi występem popelniony. Winowajcy przed nim iżni szlennego

Albini Iżi pójcie wieba dla dania pomocy, i szalenie tego maszingsling

niecierpliwego, i tak to było mój.

Mej /rozpaczył/. Ach Boże co mowi na to Liusko.

Albin: Niepowiedzieli, na rozpytań które mu narusza, widać
widać w oświecku twój, czy ty bezustannie, z wyjątkiem
czegoś miłego Megakloa dla porównania, i niczego niekiedy,
do wyjątków, i tak tylko jego, w jego nieustannie ustach, i
on słowo niebierze, i tak tylko to jego imię, a częstym
powtarzaniem.

Mej: A mój to czasem coś raz niepowiedzieli.

Albin: Wszak powiedziałem ci, i jednego innego, a kaperiaków;
dużo ich nie ma tam, ciemno, bo ciemno nie ma, tylko o
życiu.

Mej: Dobrze mi tak niech γίνει, kto miłości nieochowuje, nie
widać życia, i kto w tym przestępstwo popełni, gotów na najwyższe
radniostwo abrodnie, łatwo się poświęci.

Mej /porozumiał się/. Niemożę i tak tego wytrzymać, i nieść na
sobie, ach na miłosierdzie zaklinam kłonięciem miłemu reprezentacji
do mego, najukochańszego przyjaciela w życiu.

Albin: /Och!/. Niepowiedzieli, jakże to jest twój przedstawiciel, mój
ojciec nieś dobrze, nieś ty go oświecał, i on nieś nieś nieś Megakloa.

nie stawały się, przed Krolom, zginiem sam ten ocalenie zawieszony
przysięga.

Maj Przysięgam cię, zginę z nim.

Chin Czyż nie było u ciebie niebezpieczeństwa i pierwszą przysięgą cię,
jako miłość moja?

Maj To prawda, ja nie wiem, lecz kiedy przysięgał Odczytanie było
pozwolenie, bo do nas zawieszono do góry, przenie i naprzeciw,
i najwzajemniej do pozwolenia nabiechanych przez batwanów, przez
zawieszonych, i innych różnych podległych okoliczności. — Zgoda
miłość wasza, jako wielka, ale straszną, która na to,
i was, wzięcie strasne.

Chin /rozgniewana/ Myliła się bardzo, moja niełatwa jest dla ciebie,
Czyż nie jest niebezpieczna i na różnych niebezpiecznych pozwoleniach, i
tylko na różnych pozwoleniach, i wzięciu, które ma dla
ciebie do śmierci.

To zaś do śmierci, niebezpieczna jest na to, abyśmy ja się mogli
z to Cudem, i utracić moją życie.

Maj Niebezpieczna i wzięcia strasne. — Bógwie, czy nie są
dobrze przemyślane, o których już istota dawać się może
przewidywać.

presnacisany, odbierajes sam ten dowody, i ci nadgorode, czy in
to ten ludaka, ucyznosci, nayduszym zycia twego pomen, i
worelkami oddana, pomyalnosciam, Do pierwszego bowiem mo-
menti poznania twoy mityj osoby, uwielbitem twaj ludakosci,
i dobre wene wnetem uz, i piewywaritem nas ludzi. Do-
wago Pani, a bodez ci obowiazany na cete zycie.

211a: Niepotrzebiej tego bynajmniej, abyś miał twą Boską
mową poruszać, i do uskuteźnienia swoich, gdyż to jest
tylko zadanie, i dając miłość, iść również miłemu, i jeździć
obowiązkami do wypełnienia. — Moje skłonności są tak
stojące a twymi siłami, że moje serce doświadcza tego
wzruszenia, co ty ponosisz, i cierpisz, to tylko niecierpię
moje, w ~~to~~ cięśm jenoś bieżąc ubywaś w sobie to
mnie. — Leci będaż perny iś chęć iś skłonności do
ciębie, zgoda wielkiej twoj radości i boleskiej. /Dziękuję/

Megaklio Argona.

niego rozmowa. — Lubię ma sprawa, przycię, ukła-
nia: Proszę niecierpliwego człowieka, jednoraz miłości roztępnie-
nie y rozpaść wzięć mię powinnę przycię Kłopotu kocha-
ć swięc ciele, więc może u niego zyska wysiętko, ach mo-
je nadzieje już stęba i myś, chwałbym była przycięm
swięcien tego, co się tam dzieje, widzi już ten kłopot
da stras, argonia albo pójde.

Arg: Mnieś cieś ten kłopotuś człowieka, wozu on zapomniał
o Bogu: Gdy niedokonał niemości. Bogu ten go opuścił
u jego stęba.

Moj: i przycięm: Sta mam przycię kochać człowieka, y niema
wzięć wszelkich sprawa, do wzięć jego, opuszczenie go
zapetnia. — Stę. niemości tego kłopotu, wzięć niema,
niemości moję, i przycięm tego niedokonał. — Loutwate
u nim u swięcien, Gdy ma Nieba sprycię, niedokonał go
ten y u niemości, niemości borem daję pręci, i daję
niemości, niemości niema gręci, swięc i stę przycię
i daję, Gdy ten ten stę u opę, opuszczenie i pręci
ne bywa. — Miłość i daję tyk u kłopot u stę wzięć daję
stę pręci wzięć, pręci i daję niemości.

Arg: daję

Arty: Alek prawdziwie ty mi przykłaś dajesz. - Kniewolona zapie-
 nie i poruczenie zostaje, ale dluższego wracam mu moją
 miłość, i przedewszystkiem obmyślam, oświecam i wystraszam
 nie go z tej łoni, lecz idę do niego w nadgodzinie do mnie samą.

Obj: Nie sprawiedliwego, słowni i natężenie swojej sprawy mo-
ga być dla niego skutkiem, bo pte pte, wyskoczył z
niewygod, i tyż się powiad do nieomni zniebte, =
mniej się wie tam i pte, srebrni liści u laci, któ-
ry do tej kolumny, i tak, i uję, i
na wójstwie chory i na kolumnie i stonij. -

Sena 4th

Argemone *poter* *neo* *lora* *lignata*.

[illegible]

ga przygodzi, wasz namiętność, i tym tyż się parady,
 sławcie ciem niewinne, y cięte bar myś; Podmieniam pierni
 czego wiecie. — Litoś wasz to w ludzkich miłości wie tyko
 auytę woszek. Jedną niechaj już wiezy woszek, ani
 ani twoje malbiretka, które mnie Odrobnie. — Mnie
 wiezy cię, twoje smierci bzdur dla mych oim najniek
 czyja wdomickim, postaćem zycia przy boku wasz, ba
 rozlanie najmniejszej ty, Gdzie tam Gdzieś, dorożę Odrob
 da miłości, i słodzie romat auytę Odrobnie niewinne
 wiezyce oprowadzisz i na wasz trawie.

Stępa / rozprawiaj: / Niecierpięcy Gdzie wie, Odrob, o obropny
 omi niewierzący Liederie.

Stępa Jesteś już ten Odrobnie ułomny. ~

Stępa Kie, leci bzdur już niewierzący.

Stępa Stępać niecierpięcy tam is nowel, i ali ludzie, maiz
 woszek tarawozom, nioż niewierzący bar pamey drugich, ba
 ciem i fotograf, Gdzie in wosze plety tyko bazy, i in
 nioż wiele nowel obych oob.

Stępa Kie już iemny nowel, Gdzie Prawo mian piewnie
 niemu, i Kie isza jęz smierci, i Kie mian najbardziej wie dety

przybył

przechylać, wystraszając obywateli Mejszted, i obywateli jur-
ego niemieckiego, ażeby obywateli przy tej, aby ich najwy-
miej legła ofiara, i to koniecznie, a ja najwyżej, bez
żadnej innej pokuty. — Takie to rodzą i gatunki ludzi, u
naszych szlachty, którzy pod maską cnoty, smutku, oni żyją
i męczą, sami skłonieni będą na pieniądze podstępnie,
zgodzi niechaj się, w tej obronie, ażebyśmy mieli to mój
tyłek, i w Lincach niemieckich, które starzejszą ofiarą na et-
ternie nieubleganego gorzka, Krol temu sam musi być przy-
tomny, i odda miś porażony w ręce najwyższego Kapłana,
który ten obrządek uprawiać będzie natura się widzą, a
iż wpróżka cała try.

Chęć: Wyrosł ten niemoje ten byż. Dorosły.

Amery Takimże sposobem norwegowie jest u nich obłożony w białym, smie-
telny koczule, który jego są przypodobione mieszkań, o Boga
nie widziałem ich go już prowadzić do Koczuli, ale może
już i do końca życia. — Stigene może dopiero co w tym mo-
mentu tego ten wstąpił obłożony u nich jest jego kochanie i prze-
cisł się już jego, wydawał się nam przysięsk. —

Arg / plating / Way miragelious Limestone.

Strój: Nadarmo wysławiam się te ciute ty:

Strój: /omdona/. Czy tam robi stróż?

Strój: Stróż nie nieruchota, Król ożni chud, cięgi ten nie
możę wysławiać znowa, miewa to także która kapata.

Strój: A Megablos.?

Strój: Wiersta go obliwając się na strój, która prowadzić die
adese, idąc go na myślowo przyszedł strój, wrażenie.
(Dobrym niebył sam winowajca, moimby skuter swój woli
otrzymał. — Ale w prawie jest, Winowajca niemniej się
na strój).

Strój: Leżąc przesiadł próbował odwrócić, o wopaniadzie, mageri to
stuchai; znowo nieby przyszedł wójcy nad miedzo, miata moją
lek przyszedł ty onoty, i moja tkliność próbowa miewa strój
nie, skoni przyszedł goony ciebie, znowo przyszedł na przy
stosai, który potemnowo stycząc niech się, wiewierzy y wyler
na ty nad tym daniel; na wspomnienie twego imienia.
Pomien' nieznamy obliwaj moje duze, Bóg lebie i zagrze
na podziwianaj mnie nad mnie stoma. — Takie pierwszy
robie, namiętnie pochłonie ciebie, dotknięcie, krzyż tworzy się
smierci, ja już was oglądam bez bojaźni i nie u mnie.

Strój: tam,

nieraz jej tam; Gdzie miłość liże kochać sama, perwodzię mym
 xepsem /: Odołam prędko /

Scena II

Amfotras sam.

O umyślony Amfotrasie strach y smutek przemięścił mi, tylko w
 tej chwili, o Boże! gdzie się udam boś Linces, by
 tam miał przystanisko, tyle podrywać trzęs, i stawać
 okół jego miłości, zrodzony z krwi nieznajomy, i on go
 włożył w kołobki Królowa. — Mamie go Odołam.
 Nie niewymie tego. — Róży do Kości poddam się za
 palczywością Klitona, podnie się jego kara, na której nie
 nowego przed fatalny los zastąpi, niech się przynajmniej
 moje umiarkowanie, y boleść kłóty, w tych samych dniach,
 w których on żyje przestaje. — Skończył ten bawia podobny do
 wojownika, który Odołamie owsz pędzi, y plynął na morze,
 nieznany zyciu w tej chwili, i on tylko strach zoszczę, na
 który się jeszcze utrzymał, między ogłosei gwisz, i tęża mu
 na przystanku, strach nabiera nadziei, y puszczając na wodę.
 O niewymie miłości! a tobie to podobnie dzień się rozjaśni. By to

wiszą, potężną młodość, w najwspanialszym pogrobie leżą. Czy im
samowolnie, lub miotem Oodibian, naderżę, napprawiam w nędy, w
rozpaczy a nakiem, o utratę nierównego ci życia. — Oto dwoje widzi
nas, staje się ofiarą, i tużem dźwięk, który, popiety z grobu, roz-
tę o pamięci nieprzełamanej. — Wy to piękne kobiety, wy, które z
naszego niewiast, zapas i wściekłe tryumfy, wy wy to, w których
zgu, nasu być i zwyciężać, jeśli cnota, niewola, inaczej bowiem, roz-
paci i aguba. f. Oodibian upiwno: f.

Scena Ota.

Ostatni okazywał rozwałiny koczni. Jowisz, olimpijskiego, pierwszoklasowego,
włoskiego Ota, na którym gorące ognie porażony, na skąd nas sta-
cie lano olimpy, z którego bierze gęstą, i rumię pod nogi na
wściekły, naszego już było ofiarą śmierci. — Któż walczył do
koczni, przed nim poprzedza mnóstwo ludu, z jego szczyt wielki,
potem nas dźwięk ubrany w biel, i przysobieną wiatem, nas-
ta Alkondon i Kaptan który porażony niedo narodził, pośled
nakonnie następną chory.

Kłójch razem poprzedzające modlitwa.

Boże Krzyżowcy, Ty Prędziś Kłomi,
Twoje są Wielki, i Cudowne Dźwięki,
Któż Tobie stajem, z nasimi Kłomami
za tym nad Kłomą, zawiść się zawiasta.

Kłom go Tron wapienia,

Niek go Iwa, wopiero, dłoona opicka,

Doy viz z tym swiatem, i z nami, roasterem,

Goy niemozdy, pomoy citorieki,

Owoj niek nad nim, nigdy niemozda.

Klia niemozdy młody citorieki, roasterem iu nad brigen pica
paci izui twego, a z idyngy plichosy, i zapalczyoy młody,
Andrycziny ci jestem, reszkochoi mo, cikas, leci dostani tej
nieprzyawoteni postepowatosi drogami, Odradziay moy chomoi, i
niek publicina, potem remoty na me gozacy izui. — Leici
swiadaj viz Bogiem, in tyje znajdujey u mnie wyzgodu lito-
ci, ze niemoim na ciebiei bon iaku spozynie, daty by to Klia,
aby mogy pniebajcy, te twogi pniebajchos, ale moy wygn, nie
mogy tego iakoz miaz, uizui, Goyi u tym ropaniados, stawa,
poracy, Oroni mogy zawiata, i pniebajchos, uizymawotem go roca
lito, i muoy pniebajchos, niemozdy roasterem nastepem moin,
a inacy tego niemozdy, iaku niemozdy, Kiyzdy, y moie viz,
ze rosterem ropaniados temu obelji. — Tedy to młody obelji-
zay, i stawa, leci nam koniecznie pniebajchos, ale Odradziay, niemo-
nastajay grami młody, pniebajchos, ale mogy rosterem Oroni
stawa. — Klia jest cigo izui, moie swiad ropaniados, pnie-
niek ci, ze viz bgy, stawa uizui, twoe chyi, pniebaj-
nizc moy wygn, cigo pniebajchos, aby dokonal izui twego upo-
ropaniados.

Lili / a Westchnieniem: / O to mój ojciec gdy sam mi w tej Turekwej
 morze, tyłuś nadaje, a dobro okazuje, nie jax eż daję,
 i króle, którym srogosci towarzyszyły, wryte noszą. — Wę
 nieśdam sam przebaceni, gdy niejstem godzien, niepodurosem
 się i nieproszę. — Bogatym nowd iżem, gdyby mi pomógł
 chieł. — Domatem bowiem w bieżę ojciec mój, dośi atę, i
 dośniadymtem lesu łakiego, że smierś sama, jeś mi terażnie
 rożnie miła. — a Dwie tyłko łaci prowa. — Alby Argonia,
 który miłosć dla mnie była niecierpieliva, a moim był utyrmaj
 nieumiałem, niech wie, że w tym czasie cięży dla niej mę, tliwioz, i
 skonom dla najmiloszy Argonij, wstaly, i wieny, aż do ostatniego
 oddachu iżem. — Dwaćmi niech iżem znowa wazylbroa, i opa
 kowca, który starannosć oddały iżemtem tyłko przedmiotem
 mych iżem. — którym był najczelniejszy i najpocieszniejszy do
 kora Megakles, niechże go wie bżoż, żeżem raz ostatni magi
 wazylbroa, i wazylbroa a poignaniem najczelniejszy. — Nakonie
 aby ciebie królu nie miał na mnie zaproszonego, że wryte
 ora coko, twoz, Alby in powieś dla niej iżemtem wazyl
 nstanie miłosć Odowajtem się. — To wryte kładawoy w radoşnym
 stanie umię. —

Albi To wryte porybom. — Iżemtem niech tu przystępi iżemtem Megak
 les.

Albi Ponie, Tobie wryte iżemtem, iżemtem wryte iżemtem, iżemtem
 opawom twoz, twoz, iżemtem iżemtem niedośniadawia.

Albi Argonia

Kli: Przyjanie i w Alkandri nie mamaga, parasi, akad. mi pochodzi ta
nie mianowicie, i nadaremnie. Dobre tego przyciagn. — Sprawiedliwy
Boze, gdzie pochodzi te nadzwyczajne poruszenie, i pomieszenie,
które tak ciśnie ciśnie, a iakiy przyciagn wstepu, co miastem
przyjmie tak tchliwy, serce moje przestawia, krew sie zastona
nie. — Sami tylko litości, czy mnie wznieci takie pomiesza-
nie, i mój duszy.

Alkan: Panie wspaniałe bóg król, nieprzestajesz być ciekawym, i ten
wszystko co my wszyscy przewidzieliśmy, serce i poruszenie krwi.
Dostajemy tylko parsiwizację, bóg, y korona, i ożenie, i ożenie,
niechciałoby się zwrócić, i zwrócić, i zwrócić, i zwrócić, i zwrócić,
i zwrócić, i zwrócić, i zwrócić, i zwrócić, i zwrócić, i zwrócić,
nie mił, i bógaby zmięci nawa, i zwrócić, i zwrócić, i zwrócić, i zwrócić,
i zwrócić, i zwrócić, i zwrócić, i zwrócić, i zwrócić, i zwrócić, i zwrócić,

Kli: Litości, i zwrócić, i zwrócić, i zwrócić, i zwrócić, i zwrócić, i zwrócić,
i zwrócić, i zwrócić, i zwrócić, i zwrócić, i zwrócić, i zwrócić, i zwrócić,
i zwrócić, i zwrócić, i zwrócić, i zwrócić, i zwrócić, i zwrócić, i zwrócić,
i zwrócić, i zwrócić, i zwrócić, i zwrócić, i zwrócić, i zwrócić, i zwrócić,

Scena 7ma.

Megakles prowadzony przez Antystora.

i Dixi nam.

Lia: /x Radosi /x Stary, i chwalebny, i chwalebny, i chwalebny, i chwalebny,
i chwalebny, i chwalebny, i chwalebny, i chwalebny, i chwalebny, i chwalebny,
i chwalebny, i chwalebny, i chwalebny, i chwalebny, i chwalebny, i chwalebny,

Meg: Ale w jakimie cię oglądam stani.

Lia: Radosi pochodzi z ogłupienia osoby twojej, ostatek mi okropności smierci.

Maj Maciu mi się przypała ta żyć, które nadaremnie smiem ofiarować,
i brygi dla ocalenia twego, i ta Kochany diadem, upieranie,
i uż nieprzejmiesz. — Maciu, cienia jaś, zastawaj, serce ciem
atagione, ten ta i ciem periosa, ten fataby, i obropny cis. —

Leci Mity, towarogom, i węgelnika mych radosa, i trochom, mie-
znaczenie ten rymage, wiesz, trieba nam się z toby, xeniencie ten
tarys, rionisa mial, jiu bawem gotowgo, do rgonu, żyć mego,
w tym ierwie ostetion mamentie, day mi rylce i stuchay. —
Do ciebie przypisanie, to jest, abyś żył, i nieodbiwał sobie żyć,
oto uż, ias napowiadamy proce i rozkazisz, i na walekieru.
xlinam uż obowiazki. — Doktoro, przybłagaj Odeemnie, dnie miala
i, pierwsza etigery, in tej dla wlasnego jiu opowiadania, w
stadosa nico chybitem, iednan ciuie mego dla nicy nie wygad
nigdy, i zawera iednan patem miala. — Druga etigery in tej
wrodzonego i wczugstinego jakowgo indyngatu, paka hac' uż Odu-
zylom. — Teraz nastatet, przybłagaj powieki twego przypisania, przy-
pominey sobie o diademie. — Pamietaj o wazym etigery, po-
wroc do krety, i omyj mamu oya. — a oya nie wygad-
wemu, użem iu miala. — Odroty do wyptomni lego, omyj pite
oya, cis ten fataby do ktorego jedyne mialo mial przypisane, ale
opowiadaj mu ta nie wygadliwosc, starycis nico ostadzie. — Mity
bawinosc i starami o etupimyo stawa. — Rozwiesz go, paka-
ci go, i Argene, obieraj uż ty, i zastawaj na mityu moim

chym

synem, a moim narodził się przyjacielem.

Meg. / ośmieszając: / Odbierasz mi życie
w tym catuszowie i suszku - rozpółnie Stęgo: /

Kli. Alkanoni, uważasz te ucięcia tak serdeczne, że wdech-
nia twoje tkliwe, że cięta try, które leży, nie mogą już więcej
się wstrzymać, bym może nieurodź choć pięciu perwotów mojej,
iakoż to jest moc y siła, ludzkości i wiernego przywiązanie,
którego my niedoświadczamy nigdy.

Alkan. Gdzieś ty ofierze namiętności, już upływa, i Prawo przy-
stąpienie bjeń moim.

Kli. / Patrz na Kępców: / Prawda Kępców wciąż się dowo-
dzą, Kępców roztargnia Winowayce Od tego przyja-
ciela.

f. Roztargnia, Liliadesa. Od Megaklesa: /

Meg. Okrutny, ! Ach uprzedzenie mi serce.

Lili. o moim Przyjacielu.

Meg. o moim Liliadesie. —

/ Rzem obywateli, badeń Oron.

/ Spogodź się na siebie, jużś doaleka. /

Lili. Powiem moim miarowalnego Orya a pamiętaj o Angerji,
y o mnie, do mego.

f. do Kłistena / At ty Oron ze głosem sprzymierzenia, i miś przy-
stąpić uin do spełnienia wyroku, ale pamiętaj reuinen
gorliwosci mego przyjaciela, / Podaj sprzymierzenia choru które

wie, peroteni pierwose, przy wnieu / Liwos xleki, pnia otlanien
xrol bicia topor powiezony, podany pnia kaptana kascielnego
Ostrowa. — — —

Kli. Ojciec ludu, Bogu pełnomocy, forisau, ktoremu podlegle
sa, y postawione bume, inarukie, ziemie, kiego, ty który
oddawasz worytko, a maie w ruku nagrobowe, moe, wodaie
worytkiem, przyim ty ofiary poddaie, ci wie, xupetnie, co mi
zetrzymie, pirony nad nami wiozage, i grozage. — — —
/ oddaiegonu topor kuziom krolowi, Argona nagla zapyziona
wpada, i przegrywa: /

Scena V.

Argona i Ojciec wami.

Arg. Krole zastanowisz, kaptan zetrzymajcie wie.

Kli. Oj to za smutno? Kynfo niewiesz, iakim obiektem smierci
przewodzasz.

Arg. Owszem, przybywam ja, xrobi milosa, y przyjemniejsza. Jozie
wasi, przychodas zduze ofiary niewinne, i oddawasz, ktera
na odwage, i nagrywone pragnienie, zastapi myzosc winoway,
podymiesz na tego smierci.

Kli. / a zadrzewieniem. / Kto to ma byc taki?

Arg. / z uproszeniem. / Ja sama jestem.

Kli. / na ustronie. / O jakiej niewnosci y etalnos.

Lii.

du: / na stronie / O co za wstyd dla mnie!

Kli: Musi ci być o tym wiadomo, że Karo niepozwał kobiecie, gdzie
maż się mieszkają.

Stig: Nie jest ten zabronione, umierać konie za nóg, jak w przystar-
wie mamy, nie obchodzi, ocaliła życie Almeta swego matronki,
który to między nami, dlatego Karo w porównaniu, i nieobitym
niep.

Kli: Jesteś zena Liliadese?

Stig: Tak dobrze jak gdyby nie byłam, Ogry i in. sążona y Troch-
ratem Od niego wierność.

Kli: Liko, namie i więcej i słuchaj co ty pastorka, miała
by być Liliadese,?

Stig: Ja niejestem więcej in. pastorka, i narywanis Argens, które
to jenie, Od darych bardzo wielko, znane jest dobrze w kwe-
cie, że z wielkiej family, i słowny xmi podoba, Liliadese
sam wie, i jest. Dokładnie o tym przekonany, że roznoszą prau-
de, i miewa to szalenie przynosi.

Kli: Liliadese, coś mówisz na to, Odpowiadam.?

du: / na stronie / O ocalenia jej życie muszę kłamać / głownie /
Kłamiem bo czego chce.

Stig: Nieodrzęcinie można że ty mi zapnieś. — Jeśli mnie niech-
cesz porwać, to porwać trochę, Das, którego mi ofiarował, że
sąnowiem wazny, z zachowaniem miłego kupa co mi darował, w
nieodrzęcinie momonie. Ogry mi przynosi, że mnie wczoniesz atłaz-

głowy porwałem ci, leci niecierpiałem i niecierpiałem, i niecierpiałem na
ate mojej cierpienności.

Stę Oto ten sam człowiek i tenże.

/okazuje go Klimentowi/ Sam mój wyznał i świadczył za imię
Panny nas u Boga czyli nasza, podobny, rubin i oświe.

Kli /ogłasza/ Nieba co u potęgą Alkanoni porażona ięty
ten człowiek.

Alkan /z zaskoczeniem/ Jest to ten sam człowiek, który był na wyje
swojego syna, zawiązany na znowu ięty, rasm potęg
przypisów iaki jest z był u nas, z niezłomną wolą i twierd
wtedy, a to w ten sposób, Gdzie mi go utopie karać.

Kli /z zachwyceniem/ Świątynie: ach więc Świątynie, podnieś
cię uwierzę, ięty to prawda.

Stę Choćby to była prawda, to niejest przycięna, ale Kto
ryby ona miała zastąpić moje miejsce, z rumień ramienia,
moje przypięcia były sekretne. — Przypięcia nas publiczne,
z straszą lubo najmocniej zamyślenie do skutku doprowadzić
chiałem, z myśleniem, leci ta garda prawi, przypięcia mi par
niez do siebie nabroniła, na zgaśnięcie ciute Odeany, nieopie
wygoda, a nakoniec u Odeany wyjechała, jęty więc niecierpiałem
ięty ięty, moja u tym wina, a Gdzie ięty ięty ięty nami
niebył więcej, nas mój ięty tylko chęć niecierpiałem, więc

Kli. Oa uie, cūbie ote tyłko pytam. czyż daś iey ten samurec, y z woldami, oraz curościonia.

Liū. /ben zastarowionia/ Bravda iem daś. —

Kli. Oo kogon go uie maca. ?

Liū. Oo Amyntasa.

Kli. Ktoś to jeso ten Amyntas. ?

Liū. Jeso ten ktory mnie w młodości edukował.

Kli. Gdzie sie teraz ten znajduje. ?

Liū. Jeso tu ogry przyciel na mna do Dłoy.

Kli. Kiedzi go teraz mi szukasz.

Strig. Ote jeso y on krol. —

Scena 10ta.

Amyntas biegący uciekając Liūadze

Strig. /z ciubowia/ Ach Liūadze.

Kli. Zatrzymaj się, i dopowiedz, a pamietaj niemie bynajmiej prawdy, a nie: Oo kogo dostad ci sie ten samurec iem ry, z woronkim.

Strig. Panie! Dziś osiemaasty uplynos rok iaz mi jabis niema: jony go darowad.

Kli. Na kłonym ie to mlyou. ?

Strig. Przy korywie, gdzie nieka stoop upadł w Morze.

Alkan. /z nadziwieniem/ Coś ie uwarim, latwo temu teraz uicisz: speglowac pilnie na Amyntase. / Gdzie teraz opiera, jigo

restai

postać, y niemyślisz bynajmniej, Ogdyś to ten sam orientalista
/padając do nog Królowi:/ Królu wyznał miś winę. — Książ-
a opamięta i wyrytektła wariacje y potwarce.

Kli: /z wzruszeniem:/ Wstani i opowiadaj.

Alisa: O to wielki Królu Ogdyś mi rzucił utopię swego syna, li-
tosi się że mnie na łonoś wzniesła, i Ogdyś ten uśpa-
sioniec, im się nawinął, że mi oddał polecając, aby tego
w oddalonej dalekiej kanieś krajny.

Kli: A to dźwięk, Ogdyś teraz? Amymtawie, i co z nim wyje-
niś? powiedz mi.

Amym: /na boku/ Panie jakiego tajemnicie mam Odkryć, y co za per-
sonie jakiego ciału.

Kli: Ty się mienisz, i bliźnię, Ogdyś więc on ied? powiedz.
Od razu a bez żadnego kłopotu, obawy, i zastanowienia.

Amym: Królu, oto stał przed twoimi oczami, i widzieliś go w dzie-
dzie.

Kli: Coś ty mówisz,? Liście, nie jesteś takim Krety.

Amym: Przewidywaj bliźnię Krety, skonięci swie ięci, jęciwie w
zobach, nie ten sam prawić ciac, i przybył do Krety, a
liście, który będzie ty samy poryty, i kępietnie po-
dobny, ofiarowatem go, strapienem Królowi, na mięso am-
tego, a tym sposobem, że mój porada, Liście przywieś
do tego stopnia, i przyjeżdż z syna Królowickiego, a strapienem
to naprogiem godności, rogniewem kretę, do niedrogi Pindus,

pożniy zew rażcie miłoi, Gdy stał się dla niego niecier-
pliw, przywodzi go, do opuszczenia swego mieściska, a dla
rozczarowania swych strapienych myśli, w te tu przybył, awan-
se mój strone, w której popadł w niecierpienie.

Kli: / Rozmianiony / Sierżant i catusz Liadawa /
o Boże, ty to jesteś Salintem a moim synem, o jakie nad-
spodziane Odcienie, ty mój brat.

Str: / nadziwiona / o Kieba co ci stępa ?

Liad: Tak to ja mam być twoim synem, ?

Kli: Pan iśd, nieinaczej, ty sam a nie inny zrodzony byłeś bo-
żem tego dnia, a i Kieba Wierucha Delfa, z ciebie roko-
wata mi, iż miotem się po nim obawia, y spowinować, o-
co byś miał, z tego urodzenia, karatem czy miotem utopie.

Liad: / z kłótniemi / o Odcienie y piersiemi którego skute
zami nadziwionej się teraz, zastanawiam się tylko nad bożem,
y strachem, który mnie ogarnął i przyszedł ruchem swym, a-
Gdy Odcieniem się podniósł, że ramiona, bierze orzi do is-
nia a omiera ciem, aś ojciec najmilony, przetrwiałem cały,
orzi wypadł mi z ręki, a ja niewartem by mnie to, a-
mie nigdy znowa.

Kli: Teraz dopiero dochodzi prawdziwy przypadek, które wzmianki
we mnie miłosć, i litość, nadmierzają na tobie, które już
widać

widzi, a ciutko zwróconego sera pochodzi, instyktu.

Styja: o jak wielkiy Dyrce.

Alkan: Krole, w iakiym optywam radości, y ciy mogł wiaze
one waznie cię upośkać, kiedy, ian dnia dżiwyżogod
biroam y doświedziam.

Kli: Takie bzdrie moja radość, chiał bym ataję mego syna z
Argenis, a Magaklona z Ariota, ale mój choro, y powaga
mowa, spowiadliwość, Frony, i cyca wzrośnienie, niepusze
nieodzwalaie, wstawia Gody syn mój Dla ten stracony abroń,
stwiernie zastępy na karę przypłać.

Mega: / a Odwaga / Krole pozney tylko swego syna, doświedzy, i
winyda w gróntowne uziemie, a niekonara wie iż iin więcej nie
jeść abajnia, i winie go nieświedziat. — Striby Filind iży.
Lien jeść wola, w iego rżku jeść teram wad. — Segon ukarać,
byłoby te, wistai, na wamego cyca karę, na miastopienie i sta-
mone mowa naty, na winowacy synu, którego porzywie iro-
nie powodowani z miedoi, wuyatko nieogioziacy ai do stony
nawożropniowy rozpały. — Takowa miła bojań nieporówna
głowi, plamie, i masai okaradło struiste, i wopowiat, ten
wielkiego dnia,

Kli: / a wawerzenie / Mamie dozwoli, y nadać wypetna wolność, po-
petniaie abroń, a wawerzenie morderstwo, ierwie z uchwytym togo-
nieuowem, na Fron. — Dżo iedna mowa i powaga moja, aniaś

niemożę. — Drwicy wiec karę, kto się tu zagnaje, niech się
 bryka na dozwaga. — Mam okazać tylko przykłąd karę nieśm
~~tych~~ domów szambela, nie, niek mi tego niebadać mogł zaciąć,
 kaptani spieszniwie i roznice ogień poruczone, przygotujcie się,
 ty zaś mój synu Kochany, umieraj musieć, w krócie pójdziesz
 i ja tam za tobą, na te ślady, obciążony laty, i nężyłomni
 niecierpić, przy mojej siwiznie.

Amant. O Kiełbucha sprawiedliwego.

Alkanor. O Onoto duka, i strachu.

Megablos. Latrymnyois Królu, Głowi domów, iście z owych ok
 liźności, in potępić niemożę. — I tak nężyłomni iść ten
 piewaś ustat in królem zabijać barkanie a niemiennie ludzi go
 walczyć. — Trój bowiem zapę wyminiony do Odebrania iży,
 nad Prawo, i moc samy Odywaiszyois naty, na syna, oraz na
 mnie samego, a ochronione mi pnia utworec syna tego Filinta,
 Głowi niedość podobat u się wypaść mnie z kraju owego, jako ob
 ego, leci uiryni Od latów zaszadę, dla wydarci iży, jęczy
 dla tego, in te poruczać i ofiarować trój Odywaiszyois co
 stryć. — Która ceta mwa, uko chętem, w do cztetnego rop
 ni, sam wiec piew te wypaść siebie potępić okharowa
 się w publicznosci całego świata, powtarz nastawiać in bęze
 Królem szycioniskim, a nie olimpiem. —
 Wain iść ten pod ciał którego zawiadać na te igryszka, iść minę.

Wielec toż

59.

Wszak teraz z tych powodów, miasteczka pewnie być już oddane pod
sąd publiczny, wiać tego ludu, ten niech sądzi, i opinia swa
daje, zgodna z prawem obywatelskim, z prawem.

/ po mowie Megaklosa następuje coraz silniejszy wzruszenia ludu,
i w szczytach wstającego, niech żyje Licidas czyli Filid, który
taką wolę ludu, po których następuje spieranie. Chór.

Alkibiades

Abiegi na Tryumf, drogiu Androty, równie w zwycięstwach, czy
niezłapanach. Gory miłość obywatelską, biała Androty, - Dla
nas zwycięstwo, niż utracenie życia.

Wojuska.

My co orzkiem, berta, walcimy,
wzruszenia z pokorą, naszym Androty,
ta tytuł wyne, sercem, walcimy.
Ludność ich, brygada, kropla krwi realu.

Polnikow

Praca nasu naważek, wzruszenie plamie,
Bez względu na Prawa, przysady,
By krowie, niewinność, broiłyte ziemie,
Ludność zniknęła, w nas walcące sądy.

Pasterka.

I my też liże, choć pastuszkowie,
 Przegrzawsz bzdurę, wesołe pranie,
 Gdy się to atacy, co wzięciem zowie.
 Dla których nasze, dajem wyzwanie.

Pasterka.

My również tejże, iestamy Ordnie,
 Młodo, niewinne, hoce nieważne,
 Gdy się łazimy, łaknie rochanie.
 w których staciane, miłość zaięta.

Księga.

w Księgach Odwołanych, pisan Procy wyrok;
 Smierć się Od Syna, stworzenie wymaga,
 Gdy pniecały, Ofu Procy.
 w tym Wielkość, starość, poroga.

Wszystcy razem.

Salony więc nasze, pod Goimie Miebiory,
 fante te nasze, sprawiedliwe głozy,
 Niech się nasz przodny, chęci te sprawozdanie,
 Na które wypełnia, wzywy się zgadzają.

Kli / pomieszczenia / Gdy taka wola ludu poworobna, niech więc

ta się

ta się sprawdzi, nieopuszczając nie uloty tylko mój interes, a także
 ze młotem Odgłosem, przybawiam przystęp sławę słynowi memu, i
 przypisuję do Oycorowskiego łona mego, y na spragnione ser-
 ualem iwa tymbaronij awigali, poim waniecia, sie, radośnie chę-
 xi y weryfikacji chory. Odchodzą: koleis.

Scena II^{ta}

Klinton Licjades Christa Megakles Argona Chmij: Alko-

Alko. Przykro mi i sprawniejszy Kości, jeżeli ta zbrodnia ukara-
 na, być miała, zważywszy iak twój pieroś, spracowa-
 waniem Państwa przyrodzonemu, na którym społeczeństwo narodzi,
 ludzkość w corazniejszym wieku się gromadzi, y zaszczepia, jawnie
 nie piersi siewa, mogła by być sadzona, jawnie piersi upad-
 i zbrodnia bez różnicy, w każdym wieku być karana. Mnie
 więc, teraz smieć, nie z powodu zemsty, za wygnanie mnie z
 kraju, ale to iin iako iadwinia cokolwiek twój Christa uboche.

Tem.

Christa. Iak nieś y ja iin zrodem, estate i serdecznie.

Kli. /na stronie:/ Od y ona już piersi mnie.

Co ta miłość ciębie?

Chmij: Perona jest, dowód i mnie Wasze Kołowski Młóś, stron-
 iji me Odzanie, jako przeciwnikowi Chmij Waszy Kołowski
 Młóś, którego sposobię, Co dziesięć, piersi ład być, upaja

u niego, i silnie staranem się, cnoty, moralności, ludzkości, i tak
na całym świecie Onośnego być dobrym, obywatelom, co u nim
spotykać się, niezmiennie iadny do Onośnego oznaki, on
ztem dowody ludzkości, jaki okazał Megaklesowi, i wnosząc
wice sobie, iem tak wielka Onośnego powołaniem, y uwalnia
Od zębów, a potem mógł wstąpić, tak wieloletni umysł,
wice, że co znam ci, niezmiennie Onośnego, staranem,
powołaniem, i tak Alkandem. —

f. biorąc go za rękę / Latym, i tak popelniał występki, do
tego zapadł miłości, a miera na ukoronie natura powołaniem
zmiata. — Który iednym moe wrodzona lepomy. Który, i tak
próba, i bron wytrąca, wice niezmiennie na iadna, kare,
Onośnego na Onośnego wice, Który go oddać, a sam iednym.

Kli. Przyjmując go chętnie, a iednym kary, miał nastąpić
iednym dla przyjęcia, Od wstąpienia podobnego przypadek, Który
y zmiata, między miłości, niezmiennie zmiata się wytrąca,
i jak niedawno, wice teraz na iadnym, nam wystąpić.

Pili. / zmiatawaniem padać oye do nóg / Oye niezmiennie bym
podobny był iadnym, i podobnie obywateli, u spotykać się na
ony, iednym zmiata, i tak zapadł miłości y kare,
miłości, wytrąca, ja iednym Od niezmiennie na iednym,

α prziemnie wielbitem, i kochatem, co tym mocniej w sobie utwierdzone,
 dając, i dając y kocham.

Chryz. / przynajmniej / Ja cibie kocham, serdecznie i wiernie, co
 niepięknego niema mego oka, / podnosi go /

Filind / Konny bracie, nasz mój kocham iż inną miłość, która
 za praca, i zasklinam, aby matkę, podziwiał, i zwraca
 ce oddać, Megaklesowi, / którego bierze za rękę na trójce z
 siostrą, i siostrą, iż wspólnie a Argonia również przystąpi
 do nich i wyraża radość /

Kliu / na boku / Otóż zawiązi, i bez błędnostwierdzenia mego,
 co w synowi / głębie / Bratanku, w sercu cnoty, i cięta
 mi zasklinam, pomyśle o złączeniu waszym dla zaborczego
 zawiązi waszego, a mego ukontentowaniu. — Sobie nasz
 synu, przybieram waszemu i przypuszczam do praca troni i
 serce ludu mego, którym rządzi, nie jako Król nad in-
 nych rymionem, lecz iż cięta, również zasklinam
 cięta, zasklinam, któremu z serca zycie, niepięknego
 zwiado, i niepięknego zwiado. / do Alkanem / a ty zwiado
 mada lud waszemu y kaptom, i przystępu na dwonie waszemu
 iż do niepięknego, i niepięknego zwiado, ty ten
 waszemu fety, tych to zwiado, a wiernego zwiado mego
 Du.

Alb. Dobrze Panie, leci corocz jako zastępcemu stowom, stron
 iże swe Ordanie, y Dobry ukończowanie, nayzwykle
 samym wie być wadzi, nad wszystkie, Gdy powodowany użni
 uem ludzkosci, przygwozdy litow, nieopetatem twego rokar
 zu, na synie Filinie, który teraz ryckuje miłość two
 ia, y Angerij, i całego nakonie narodu, teraz iść x
 nagrypsa, x nagrywana chęci, spiewanie do ukończowania
 twego rokaru, antacze, Gdy dla tak państwie obdar
 du ukończowania, poświęcony iżynie miłości.

Kliś. /na stronie/ I ten iżynie Dobry, y martwi, prawdy
 miłości. — Takto Gdy powruciła zycia wzmoczenie, ka
 dy ma mu prawo, y moc, ugniewienia sway opiny, i za
 miaru ukończowania, jako całe tylko miere.

Scena 12ta

Cia sami, Ludo, Wojsko, Allety,

Pastusi, i Pastuski wiodący.

Kliś. Wiaże oni zycia mego, naysymyślniejszy zaydzie dżi
 wy, Gdy w przytomności wczasy, może ugniewi radość mego,
 z obawy ogłaszenia prawdziwego syna, następny Chom mego
 xtożemu temi teraz Oodotępuje y taci w przydany zwi
 matrenski z Angerij, Księżniczki Panatki, Megaklesu zaś ożiergo

przyjacieli

przyjacieli ojca mego, a Christa córka, najukochańsza moja,
którą parę niech Bóg błogosławi. —

Heliz. Najwyższe dzięki Bogu, za ocalenie z tobie nocką
ojciec, za przypuszczenie miłe do twoich trzech oczuwskich,
i serca najdobrotliwszego, w którym całe moje serce jest jakoteż
w otępieniu dla ciebie arkanem, z którym na zawsze. Ojciec w tych
sercach, z kochanego serca mego, mam nadzieję, nierównie więcej
daru, i wspaniałoty, nad wszystkie. —
i w tym darze stycieś radość ze wszelkiej strony chrystki, i po
wzroście niech żyje wasza miłość. —

Chry. I ja ci ojciec dziękuję, żeś doprowadził mnie do celu przedziwnego
go serce, i pada z Helizem ojcu do nog, i przy pierwszym
boku jego staje. —

Megakles. Łacniejszy Odo Kribos, i ze względu na trzech meżem
być Christy, a kłębem twoim, iu innego nade wszystko
ślimienia nima, na całym świecie, i niegdam podobnego.

Christa. Poronie i ja też z najwyższą radością myślę, że łaci
wielka, łaska ojca nogi całuję.

i. Podobnie pada do nog z po lewej stronie, których
współnie Krol trzyma z ukontentowaniem, i tu anowu powróci-
ne. — wzmocnienie serca chrystki.

Amyntas Niech boga, wielki Bogu, iż tak u dziejach wiekopom-
nych potępionci naszy, sprawa ten nam dzień, jednomyślnie
tytuł serce razem, więc i ja moje tym uwzględnienie tegoż
rozwinięciem i sercem u tym kręgu jeony cnotliwej kobiety, u
której do przyjaciela zaskachem.

Aleksander Wiem, iż ja moje tej potrzeby, z tego powodu, ratym o-
wól Krolu, niech i ja wniósł u swiętym matronie, a
Madam zastanowi, również przy dworze Waszej Królewskiej Mo-
ści, która podobnie, oddawać nochem, a co barczaj, i dwo-
niem, iż y ona mnie wajemnie, y atęgię się a nie, dwo-
niem, więc cię ostate, i barona magne / Stanisławie nieko /

Mazakles O ja uwzględnienie skutki miłości, a prawdziwej, o ja
pomysłna skutki jęności ludzi, dowodzący, iż na wiekowie
serce, y tych zmiennia ludzi, zawsze istota wrażliwa. —

Klirion O ja ied młody, doświadczył takowej chwili, by straszenie
iż nowy chwile, ten ten błogostanie mogłem, a nie nad
dawniejsze, uwzględnienie oni już mogą, a nie doświadczenia
chwil, bogactwa, potęgi, bóstwa, y krew, tam, gdzie natura
ra, serce rozpowiada Prawo, u tym to razie, istoty

Donna

Dornie, szczyty, w którym serce, y umysł, poświeca niema
 się. — Boga by nieznajęci Mawem światła nętony, imy
 stan nad. ten, światła niebył anony. — Odego żyć dopiero
 zainnam, poznawany notanobu: ciałowicki, nierównie, czego się nie
 cym, Od drugiego, a w ogóle zebranego ludu, nieodwołalnie
 nad miłość wzajemną, najdroższą, nad worytki szaleć. —
 Wiek się wice sprawione, nie głos ludu, jest głosem Boga,
 oby ten we worytkim skutkował, niech wice żyje Filin
 a Stronias, Megaklos a Stristos, wice miłości szaleć, y
 przysięgi nieobłąny. —
1. Tu następuje radośne śpiewki, wspólne i spirovane.

Oby iwn Bogowie, miłość w szalecie łezas,
 Lamiar w pomysłowych, szuflkach sercnie konias.
 Wiek wice swam szale, będa nasze szaleki,
 O Sobie królu nie z trasy, Oar ten rgi.
 a Trocyp i ludu, szuflki dobroci,
 Lamiar wice, który szczyty albi.
 Oby głos ludu, tronie te przysięgi,
 Wiek wice enoty, serce ciałych i ototy
 Wiek szale przysięgam, do zamiaru szale,
 Wiek szale w przysięgam, liciu los go szale.

Byle poćciwie, sero były zamęty.

Wagroszi potem, wzrzed enoty cioty.

¶ Potem składowi niech ajie Filind a Argonis Megakles a
 Stristo, a niemi aas wasi milosci, y przyjaźni. —

Koniec.

